Nr. 249. Piątek 5 Października 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za IV ćwierćrocze 3 zł., za październik i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: za IV ćwierćrocze 4 zł., za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za IV ćwierćrocze 3 zł. 75 ct., za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 30 ct.

Poczta: Za IV ćwierćrocze 4 zł. 75 ct. Za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 65 ct.

Zarazem przyjmuje Administracya przedpłatę 3 zł. w. a. na trzytomową powieść „Kłopoty starego komendanta“.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 15 września b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór p. dr. Feliksa Skrochowskiego, właściciela dóbr ziemskich, na Prezesa Rady powiatowej w Gorlicach.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. ministerstwo handlu udzieliły panu Ludwikowi Zieleniewskiemu fabrykantowi maszyn w Krakowie przywilej na ulepszenie przenośnej młocarni z kieratem na przeciąg dwóch lat. Opis przywileju, o którego zachowanie w tajemnicy proszono, znajduje się w przechowaniu w c. k. archiwum przywilejów. Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Wedle doniesienia c. k. Rządu krajowego bukowińskiego z 22 września b. r. l. 8404 panuje księgosusz w 4 miejscowościach powiatu Czerniowieckiego a w jednej miejscowości powiatu Kotzmańskiego. Oprócz tego panuje księgosusz w zakładzie kontumacyjnym w Nowosielicach w 10 stadach. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 5 października.

Prasa węgierska zganiła z jednomyślną stanowczością autorów udaremnionego zamachu na Rumunię. Wyjątku nie stanowią nawet dzienniki, które zachęcały otwarcie do demonstracyj wyprawianych od roku w Węgrzech na rzecz Turcyi. Rząd węgierski wpadłszy na trop knowań niebezpiecznych udaremnił je w samym zarodzie, organa opinii publicznej poparły go w tem dziele, więc sprawę całą możnaby uważać za załatwioną. Nie tak jednak pojmowana jest sprawa tam, gdzie czekano tylko na dobrą sposobność, ażeby rzucić się na Węgrów i zasypać ich takiemi komplementami, jak n. p. buntownicy, spiskowcy i t. d. W ten sposób przemawiają żywioły, które najmniej są uprawnione do karcenia Węgrów z tej prostej przyczyny, że naganą tą sami sobie wystawiają wyrok potępiający. To, co dziś stać się miało w Siedmiogrodzie, było już przed rokiem praktykowane w innej części Węgier z słowiańską ludnością. Wszakżeż Miletic został uwięziony z powodu, że różne fakta obwiniały go o zamiar werbowania ochotników dla Serbii. Plan Mileticza zagrażał tak samo neutralności i interesom monarchii jak plan siedmiogrodzki, a rząd węgierski w jednym i drugim wypadku spełnił skutecznie swoją powinność.

Nietylko wojskowym lecz także i dyplomatom wojna wschodnia przyniosła wiele niespodzianek. Wdzięczność za te niespodzianki należałaby się Anglii, jeżeliby można mówić o wdzięczności wobec niespodzianek, które ani nie bawiły nikogo ani nie budziły podziwu lub sympatyi lecz często niechęć a najczęściej niemiłe rozczarowanie. Czyż to bowiem może wzbudzać podziw lub sympatyę, jeżeli mocarstwo z najświetniejszemi tradycyami gubi wątek tradycyjnej polityki a nie znalazłszy nowego kierunku błąka się po manowcach i w końcu nie wie, jak ma wybrnąć z zakłopotania? Na żart zakrawa a przecież pochodzi z źródła wcale wiarogodnego wiadomość, że zwycięstwa tureckie zaczynają już niecierpliwić nie Gladstonea, który otwarcie potępił Turcyę i dotąd nie cofnął wydanego na nią wyroku zagłady politycznej, nie wigów w ogóle, którzy z rzadką solidarnością wytrwali przy antytureckim programie swojego naczelnika, lecz torysów, tych samych torysów, którzy na manifest wojenny cara odpowiedzieli w tonie stanowczo nieprzyjaźnym, prawie wyzywającym, którzy najpierw przedłożyli światu dokumenta dowodzące, że ucisk nie jest także wykluczony w rossyjskim systemie rządowym, jednem słowem tych torysów, który cały maj i czerwiec wzbudzali w całym świecie obawę interwencyi angielskiej na rzecz Turcyi. Gdyby ta niechęć ku Turcyi wypływała z tych samych pobudek, które popchnęły Gladstonea do obozu antytureckiego, zmiana opinii przedstawiałaby się łagodniej. Bądź co bądź bowiem Gladstone nie prowadzi polityki hipokryzyi lecz staje po stronie Rossyi z szczerem przekonaniem, że tem oddaje usługi wielkiem celom humanitarnym. Nawróceni torysi bynajmniej nie posiadają tego przekonania, lecz jak dawniej tak dzisiaj wyrzucają Rossyi, że system rządowy przez nią praktykowany nie pozwala jej przypisywać sobie wielkiej misyi humanitarnej. Torysom chodzi teraz o co innego, mają oni pobudki i cele tak realne, że debata o tytule do misyi humanitarnej i jej stosowności ustępuje zupełnie. Torysom niepodobają się ciągłe zwycięstwa tureckie dlatego, że niechcą widzieć Turcyi wzmocnioną i wyzwoloną z pod protekcyjnego zwierzchnictwa Anglii. Porta już dziś nie wiele uważa na przestrogi i napomnienia angielskiego ambasadora w Konstantynopolu a jeżeliby ostatecznie zwycięsko wyszła z wojny obecnej, gotowaby może traktować Anglię nie jak protektorkę lecz jako państwo co najwięcej równorzędne z konstytucyjnem cesarstwem ottomańskiem.

Trzeba oddać republikanom francuskim to uznanie, że dotąd w agitacyi wyborczej okazali się spokojnymi i dojrzałymi. Zgromadzenia wyborcze bowiem odbywają się tak poważnie, jak zapowiadano a choć tu i ówdzie komisarz rządowy skarci jakiego gorętszego mówcę lub nawet dla stłumienia burzliwych rozpraw w samym zarodzie rozwiąże zgromadzenie, mimo to nigdzie nie zaszły groźniejsze starcia między wyborcami a władzą. Wprawdzie punkt kulminacyjny agitacyi osiągnięty zostanie dopiero w ostatnim przed wyborami a więc w przyszłym tygodniu, ale już dziś można powiedzieć, że kto liczył na drażliwe zejścia jako dobry tytuł do ogłoszenia stanu oblężenia lub użycia innych środków repressyjnych na rzecz kandydatur oficyalnych, dozna zupełnego zawodu. Nie chcemy powiedzieć, że zawód ten czeka gabinet, który jak wiadomo zaraz w pierwszej chwili agitacyi posądzany był powszechnie o zamiar zręcznego wywołania rozruchów celem użycia środków repressyjnych. Jeżeliby panu Fourtou zależało rzeczywiście na wywołaniu jakichkolwiek zajść i jeżeliby tylko w stanie oblężenia widział jedyny sposób przeparcia kandydatów oficyalnych, pewnie nie byłby w kłopocie o sposobność do takiego kroku. Co więcej, niepotrzeba nawet woli p. Fourtou, jeżeli tylko konserwatyści mieliby podobne zamiary. Cóż łatwiej-

---

AWANTURNICA

OPOWIADANIE Z PRZESZŁEGO WIEKU

III.

Czy w wielkiej liczbie garnących się do Polski cudzoziemców król Stanisław August nie umiał wybierać, czy też nastręczający się materyał był zbyt lichy — dość że to co stanęło przy jego boku, dziwnie nieuczciwie wyglądało. Z tego to steku powstała rada gabinetowa, czy sypialniana, czy buduarowa — dość że często o losach kraju stanowiła. Składali ją Szymon Corticelli, zniszczony przybłęda, Ryx, fryzyerski aplikant, i Bacciarelli, artysta malarz. Poza tą radą stała druga, złożona z dwóch braci królewskich, Kazimierza ex-podkomorzego, i Michała, prymasa, i siostry pani krakowskiej, hetmanowej Branickiej. Pierwsze kółko jednak, acz osoby jego zmieniały się często, miało daleko większe znaczenie, i słusznie utrzymuje Bartoszewicz, że „Stanisław August zdradzał przed przyjaciółmi nietylko tajemnice swojego serca, ale i tajemnice stanu. Powiernicy służyli mu do wszelkiego rodzaju intryg. Wszyscy zarażeni niewiarą XVIII w., używać chcieli, póki lat i wdzięków młodości starczyło. Jedno wychowanie, jeden sposób życia, zbliżał tych dworzan do króla.“

Ale oprócz bliskich, gabinetowych doradzców, i cały dwór niemal z cudzoziemców się składał. Król przyjmował wszystkich bez wahania, i jakże dziwić się potem, że ludzie ci przedawali za lada co tajemnice ambasadorom rossyjskim i pruskim? W spisach wydatków na szpiegów spory poczet stanowią cudzoziemscy oficyaliści dworu Jego Królewskiej Mości. Obok wiernego i nieprzekupnego Ryxa, stał drugi kamerdyner Labrie, czujnego ucha, bawiący się w podsłuchy, i nieledwie co godziny składający Repninowi raporta. Wołkoński także go opłacał. Za Stakelberga szlachetną tę missyę przyjął na siebie Boskamp. Kostomarów pisze bez ogródki, że „lokaj królewski komunikował Siewersowi najdrobniejsze szczegóły z prywatnego życia Stanisława Augusta.“ Na tych to szpiegach ciężył obowiązek noszenia plotek; bo udzielanie odpisów z ważniejszych dyplomatycznych korespondencyi Poniatowskiego należało do sekretarzów jego, szczególnie w ostatnich latach; gdyż w pierwszych Repnin za pośrednictwem pań wysoko położonych a swoich kochanek *par excellence* dowiadywał się o wszystkiem...

Nie myślcie wszakże, żeby i inni wysłannicy rossyjscy nie mieli sukcesów w salonach warszawskich; wyjątek tylko stanowił pod tym względem zgryźliwy Saldern, niedołężny Wołkoński i zgrzybiały Siewers.... Stackelberg, Igelstrom i Bibików mieli „damy swojego serca“ zanadto im powolne i ulegające... Jednak nieużywali pośrednictwa płci pięknej dla zdobycia potrzebnych tajemnic, bo z sekretarzami i łatwiej i taniej i prędzej można było trafić do ładu. Jeszcze początkowi, jak np. Schmitt, Alzatczyk, sprowadzony z Francyi, był uczciwy i przywiązany do króla, nie długo wszakże piastował ten urząd; umarł w 1769 r. Zdaje się, dodajemy nawiasem, że żona tego Schmitta była czas jakiś metresą królewską. Inny znowu, Glaize, zachowywał się dość obojętnie, choć z raportami chodził do generała ziem podolskich; za to dwaj ostatni sekretarze ks. Gigiotti i Friese doszli do perfekcyi. Tamten był Włochem, ten Niemcem. Paź Sagatyński z pewnym wstrętem opisuje niemiłą powierzchowność nielubionego na dworze faworyta pańskiego, który pobierał stałą pensyę od Stakelberga, a za ostatni sejm dostał 200 czerwonych złotych naddatku. Pojechał potem z królem do Grodna i tam ułożył i przepisał akt detronizacyi, czem sobie przyszłość zapewnił, bo przeszedł do kollegium spraw zagranicznych w Petersburgu i do zgonu miał sobie zapewnionych 8000 złotych rocznie. Panin szczególnemi względami otaczał tego „uczciwego człowieka“, bo tak go tytułuje w liście do Repnina.

Najbliższe tedy otoczenie, nie bacząc na to, że król obsypywał je łaskami, odpłacało mu niewdzięcznością. Przybysze nie mając nic wspólnego z krajem, pochlebiając swojemu chlebodawcy, płaszcząc się przed nim, z kolei protegowali mniej szczęśliwych spółrodaków, którzy zalali Warszawę, a nie mogąc się docisnąć do klamki pańskiej, radzi byli, kiedy im los pozwolił trzymać się klamki sług pańskich. Ztąd dwór królewski oplątany był siecią intryg, a przedpokoje pałacowe przedstawiały targowisko, na którem sprzedawano sumienie, uczciwość, a przedewszystkiem wdzięki... Sam król miał wielką skłonność do tajemniczych, zakazanych miłostek, a dworzanie naśladowali go pod tym względem z godną podziwienia skwapliwością. Niewiasta frymarcząca swoją czy cudzą cnotą i pięknością, mogła być pewną i łaskawego przyjęcia i wdzięczności, do garści złota zredukowanej...

Takie to cechy nosiła siedziba ostatniego „Piasta“, z woli aliantki posadzonego na tronie. Pobieżnie nacechowaliśmy udział otoczenia królewskiego w krzewieniu zepsucia, i na tych dorywczych szkicach urywamy. I to wystarczy, aby należycie zrozumieć genezę wypadku, który tu opowiedzieć chcemy.

Typem awanturnicy XVIII stulecia była Marya Teresa czy Marya Anna, urodzona w Hollandyi, z domu de Neri, z pierwszego małżeństwa Le Clerque, chociaż na dokumentach podpisywała się jako baronowa Lautenberg. Stanisław Potocki dziwi się w swoich listach, że język francuski, jak „na cudzoziemkę, a osobliwie Niemkę dobrze posiadała.“ Więc i co do pochodzenia, nie zgadzają się wszyscy na jedno.

Przybyła do Polski, poprzedzona nie bardzo świetną opinią. Mąż jej zginął na szubienicy, jeden z kochanków padł w pojedynku z jej przyczyny w Hamburgu. Jako wdowa tułała się po Europie, gościła w Gdańsku i w Berlinie; „ruiną swych amantów zwana, sama się nigdy zbogacić nie mogła, zwyczajem lekkich kobiet, rozrzutniej trwoniąc, niż chciwie biorąc.“ Wreszcie w 1767 roku oparła się w Warszawie. Z otoczeniem królewskiem zawiązała stosunki podczas barskiej konfederacyi. Prawdopodobnie odgrywała rolę agentki i przynosiła do pałacu nowinki o związkowych, którzy wówczas głośno, swarliwie, po szlachecku poczynali sobie w stolicy.

Obok polityki nie obeszło się bez romansów, a nasza awanturnica była jeszcze podówczas młodą. Nie liczyła więcej nad lat

szego, jak wywołać dziś zajścia burzliwe? Kilku konserwatywnych wyborców mogłoby to na własną rękę uczynić a ponieważ w chwilach tak krytycznych przykład podobny działa zaraźliwie, więc wkrótce pan Fourtou mimo nawet i wbrew własnej woli zostałby zmuszony uciec się do środków ostatecznych. Jeżeli więc kto oddaje hołd dotychczasowemu umiarkowaniu wyborców republikańskich, to równocześnie uznać powinien równie umiarkowane i roztropne postępowanie konserwatywnych wyborców. W takim razie możnaby powziąć to przyjemne przeświadczenie, że we Francyi dojrzałość polityczna, której poziom był dotąd bardzo niepomyślny, zrobiła znaczne postępy. Z wyborcami umiarkowanie i roztropnie postępującymi każdy rząd jest możliwy i tak republikański jak cesarski lub królewski. Tutaj szukać powinna Francya zbawiennego lekarstwa na trawiącą kraj od wieku gorączkę rewolucyjną. Lekarstwo to znajdzie się, jeżeli społeczeństwo francuskie złoży po samym akcie wyborczym bez względu na jego rezultat taki sam dowód umiarkowania i lojalności.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 3 października. (Koresp. *Gaz. Lwowskiej.*) Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej, zagajone o godz. 11 min 20, rozpoczęło się przemówieniem prez. R e c h b a u e r a, który z okoliczności jutrzejszych Cesarza JMci. imienin, zażądał upoważnienia do wyrażenia Najj. Panu hołdu i życzeń Izby. Izba powstała z czcią i okrzykami *brawo!* wyraziła swoją zgodność.

Następnie na propozycyę p. Herbsta prezes wzywa Izbę, by przez powstanie z miejsc wyraziła cześć pamięci zmarłego członka Izby wyższej, bar. Lichtenfelsa. Izba powstaje.

Po załatwieniu formalności wstępnych, między któremi wyszczególnić nam wypada uniewinnienie dalszej po urlopie nieobecności p. J a w o r s k i e g o i udzielenie dwutygodniowego urlopu p. S k r z y ń s k i e m u, wysłuchała Izba mowców generalnych, p. Koppa przeciw § 7mu projektu o osobistym podatku dochodowym (o kontyngensie), który to mowca wytykał na wzór p. Krzeczunowicza niewłaściwość sprowadzania sprawy czysto ekonomicznej na pole przekonań politycznych i antagonizmu stronnictw, pana S c h r a n k a zaś, przemawiającego za kontyngensem, tudzież sprawozdawców mniejszości komissyjnej, p. P l e n e r a, i większości, p. B e e r a.

Gdy następnie przystąpiono do porządkowania wniosków dla głosowania, zawiła dyskusya nad koleją i formą głosowania wywoływała drobne przykre zajścia, aż nakoniec, gdy p. Krzeczunowicz począł objawiać swe życzenia, lewica Izby wybuchnęła burzliwym krzykiem, aby mowca kończył, choć niedawno był zaczął mówić. P. Krzeczunowicz nie zraził się krzykiem i przeprowadził swoje życzenia.

Ponieważ p. Krzeczunowicz cofnął swój wniosek, więc idzie pod głosowanie naaprzód wniosek p. Süssa o stałej stopie podatkowej, wyrażonej w procentach od dochodu, z odpowiednią progresyą. W imiennem głosowaniu wniosek ten, za którym głosowali także Herbst, Brestel, Giskra i inni znamienitsi posłowie z lewicy, upada większością 129 głosów przeciw 101 głosowi. Obecni posłowie P o l a c y głosowali za wnioskiem. Byli zaś o b e c n i: Bartoszewski, Baum, Chrzanowski, Ciemciała, Czaykowski, Czerkawski Euz., Czerkawski Jul., Dworski, Gołąb, Grocholski, Haller, Jasiński, Kabat, Kamiński, Kozłowski, Krzeczunowicz, Łępkowski, Mendelsburg, Ruczka, Rydzowski, Rylski; n i e o b e c n i: Bodyński, Chełmecki, Dunajewski, Dzwonkowski, Gniewosz, Golejewski, Horodyski, Hoszard, Jaworski. Kaczała, Konopka, Krasicki, Petrowicz, Sanguszko, Skrzyński, Smarzewski, Smolka, Tarnowski, Weigel, Wereszczyński. Obecni posłowie R u s i n i głosowali przeciw wnioskowi. Byli zaś obecni: Halka, Janowski, Juzyczyński, Kowalski, Krasicki, Naumowicz, Pawlikow, Petruszewicz, Szwedzicki, Zakliński; nieobecni: Gierowski, Hajdamacha, Krynicki, Ozarkiewicz.

Następnie w zwykłem głosowaniu upada znaczną większością wniosek Kliera o zmiennej stopie procentowej.

Dalej upada w imiennem głosowaniu wniosek Neuwirtha o kontyngensie po szacunkach 132 głosami przeciw 89 głosom. (Polacy i Rusini jak wyżej.)

Nakoniec 117 przeciw 83 głosom u t r z y m u j e s i ę w n i o s e k m n i e j s z o ś c i k o m i s y j n e j o kontyngensie przed szacunkami, za którym przemawiali byli reprezentanci rządu.

Na czem skończono posiedzenie. —Następne w piątek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Manifest wyborczy Rouhera).

Rouher wystosował do swych wyborców w Riom następujące pismo:

„Moi drodzy ziomkowie; Proszę was z ufnością o odnowienie mandatu wygasłego przed czasem. Od lat 30 powszechne prawo wyborcze jest podstawą instytucyj krajowych; prawo rozwiązania Izby zostało po raz pierwszy zastosowane. Cesarstwo nigdy nie uciekało się do tego środka. Marszałek Mac-Mahon wyłuszczył Francyi ważne powody swego postanowienia. Prąd rewolucyjny opanował Izbę deputowanych; fatalny konflikt wybuchł pomiędzy władzami państwowemi; namiętności radykalne zagrażały nam i zagrażają jeszcze ciągle najohydniejszym rządem, wielogłowym, nieodpowiedzialnym despotyzmem, konwentem! Naczelnik państwa odwołał się do odwagi wszystkich uczciwych ludzi, którzy chcą utrzymać wewnętrzny i zewnętrzny spokój kraju; żąda od nich, aby przywrócili znaczenie zasadzie legalności, tej podstawie każdego uporządkowanego społeczeństwa, i udaremnili swym głosem wszelkie usiłowania buntowników, ludzi przewrotnych i słabych, którzy się z nimi sprzymierzyli. Odwołanie się na te najwyższe interesa kazało imperyalistom zapomnieć o tem, że obecna konstytucya jest bronią ukutą przeciw nim przez pewną koalicyę; przyłączyli się oni szczerze do patryotycznego usiłowania marszałka, zgodzili się lojalnie na jego politykę i będą bronili jego władzy przez cały czas jej trwania. Cesarstwo było w wszystkich czasach najwyższym wyrazem porządku, tego jedynego źródła wszelkiej prawdziwej i legalnej wolności. Jesteśmy wierni naszym tradycyom, starając się zapewnić temu odważnemu narodowi kilka lat spokoju. Zresztą konstytucyę z roku 1875 chcemy wystawić na sumienną próbę; w bliskim już dniu, w którym prawo rewizyi może być zastosowane, naród francuski winien być zupełnie świadom swych celów. Co do was i co do mnie, wybór już nastąpił; głosowaniem z lutego 1875 wybór ten został przypieczętowany, głosowanie to utrwaliło w nas te same dążności, te same bole i te same nadzieje. Niespokój, wstrząśnienia, jakie mimo zwycięstwa odniesionego nad ohydnem powstaniem z roku 1871 znamionują te ostatnie lata, dowodzą, że Francyi zbywa co raz bardziej na trwałości stosunków, co wywiera bardzo szkodliwy wpływ na wszystkie interesa i paraliżuje naszą potężną handlową i przemysłową czynność. Czyżby środek przeciw temu złemu miał się znajdować w posiadaniu owej bezimiennej koalicyi, która łączy szczerego republikanina z bezwstydnym demagogiem, a która inspiracye swe czerpie od członków francuskiej komuny, których program zawsze jeszcze istnieje? Nie!... i daremne będą przechwałki i wybiegi polityków, bezskutecznym podstęp, którym będą chcieli ominąć przepisy powszechnego prawa wyborczego. Doktryna odwołania się do ludu będzie kotwicą zbawienia; samo władza narodowa swem bezpośredniem orzeczeniem ureguluje ten długi spór, uspokoi lub przytłumi namiętności partyjne, ogłosi prawo, obdarzy kraj narodowemi, demokratycznemi instytucyami, które będą dość silne, aby bronić jego losu i przywrócić jego dawną wielkość". Eugeniusz *Rouher*.

(Z Konstantynopola.)

Do *Kölnische Zeitung* piszą pod dniem 17 września z Stambułu: „W usposobieniu ludności tutejszej, mianowicie Europejczyków, zaszła ogromna zmiana; gdyż muzułmanin przyjmuje każdą dobrą czy złą wiadomość z równym spokojem duszy; we wszystkiem widzi tylko przeznaczenie. Rząd z sułtanem na czele okazuje wielką ruchliwość. Co noc odbywają się posiedzenia rady wojennej a bezpośrednia komunikacya telegraficzna seraskieratu z główną kwaterą trzech wodzów umożliwia najdokładniejszą znajomość wszystkich wypadków i o ile możności najwyższą jedność w skombinowanych ruchach armij. Z najwyższego rozkazu tymczasowy minister wojny i Mahmud Damat basza odbywają na przemian nocną inspekcyę w stacyi telegraficznej ministerstwa wojny a urzędnicy telegraficzni zmieniają się po koleji, aby nie nastąpiła żadna przerwa. Sułtan odbył ponownie 15 września szczegółową inspekcyę warsztatów artyleryckich, następnie zjadł wieczerzę w towarzystwie ministrów, co dawniej nigdy nie miało miejsca. W skutek ostatnich ruchów armii szumlańskiej, linia kolejowa z Warny do Rasgradu została zabezpieczona a od 11 września kursują pomiędzy temi miastami pociągi osobowe. Achmet Vefvik basza, nowy wali Adryanopolu zrobił dyrekcyi koleji rumelskich propozycyę, aby była pomocną do zabrania wielkiego zapasu zboża, które po obydwóch stronach koleji czeka na żniwiarzy. Pociągi towarowe z robotnikami mają się zatrzymywać na rozmaitych punktach i zabierać skoszone zboże. Zdaje się, że dyrekcya przychyli się do tej propozycyi i za małem wynagrodzeniem weźmie udział w tym szczególnym a całkiem nowym rodzaju żniw. Jeśli plan Vefvik baszy zostanie wykonany, to ludność wilajetu adryanopolskiego nawiedzona już tylu nieszczęściami, będzie mu zawdzięczała ocalenie od najokropniejszej nędzy. Od przybycia baszy do Adryanopola ustały także tłumne wieszania Bułgarów. Vefvik utrzymuje słusznie, że nie należy jeszcze bardziej rozpalać nienawiści pomiędzy Turkami i Bułgarami. Emigranci abchazyjscy w liczbie 34,000 zostali rozdzieleni pomiędzy rozmaite miejscowości i tak w okręgu trapezuntskim pozostało 14.000, w samsuńskim 8000, pod Platana 15.000, w okolicy Kerassondu 3000, w Rijeh, Tol, Tireboli 3000, w Synopie 1.5000.

Po zwycięzkiem odparciu ataków pod Plewną o pokoju nikt tu zgoła nie myśli. Sułtan chcąc okazać swą wdzięczność trzem generałom, obdarzył ich familie bardzo bogatemi podarunkami. Osmanowi baszy poczytują Turcy klęskę pod Łowaczem za błąd strategiczny; w nim widzą tylko walecznego generała, w Sulejmanie przedsiębiorczego wodza, natomiast Mehemeta Alego uważają za najlepszego strategika. (Opinia ta musiała uledz zmianie, skoro Mehemet Ali został odwołany; Red.) Ruch wojskowy przybiera tu coraz większe rozmiary. Gwardya obywatelska już się prawie zupełnie uformowała; chrześcijanie są w rzeczy samej z niej wykluczeni; mają wprawdzie tworzyć osobne pułki, ale formacya tych pułków nie może przyjść jakoś do skutku. Mahometanie spieszą na wojnę z największą ochotą, nic ich bowiem nie przykuwa do ogniska domowego, życie samo nie ma dla nich wielkiego uroku. Podczas gdy w Rossyi rekrutacya napotyka na opór, to w Turcyi starzy i młodzi spieszą z równym zapałem pod chorągwie, aby bronić swego padyszacha i swej religii. Co u Rossyan było tylko udaną walką za wiarę, jest tu prawdziwą wojną religijną a entuzyazm t n niemy i chłodny na pozór, nie przeminie tak prędko. Turków, jako naród, będzie można zniszczyć, ale nigdy pokonać. Nędza familij, które uciekły przed nieprzyjacielem, coraz bardziej się wzmaga. Przed kilku dniami kaznodzieja ambasady angielskiej p. Gribble, odkrył przypadkiem na ulicy nieszczęśliwą familię, złożoną z 30 osób, które bez odzieży i schronienia cierpiały najokropniejszy głód. Familia ta była jedną z 70 rodzin, które z Selvi przez Szybkę i Kazanłyk wśród niesłychanych cierpień uciekły do Konstantynopola. Zaledwie połowa tych nieszczęśliwych pozostała przy życiu. Pan Gribble uwiadomił o tem natychmiast pana Layarda a ten dysponując 10.000 funtów otrzymanemi od lady Burdett Coutts na wspieranie Turków, nie omieszka pospieszyć z pomocą owej nieszczęśliwej familii. Codziennie pociągi przywożą zdobytą na nieprzyjacielach broń, pomiędzy którą znajduje się wiele nabitych karabinów, porzuconych przez uciekających Rossyan. Nadto 30 jeńców, pomiędzy tymi 2 oficerów, jest internowanych w ministerstwie wojny".

(Bitwy w wąwozie Szybka.)

Generał Radecki dowodzący VIII korpusem rossyjskim podał bardzo szczegółowe sprawozdanie o bitwach stoczonych w wąwozie Szybka w drugiej połowie sierpnia. Z tego sprawozdania wyjmujemy następujące ustępy: „W pierwszych dniach sierpnia dowiedziałem się z dzienników zagranicznych, tudzież z zeznań mieszkańców, że Sulejman basza stoi z swą armią pod Jeni-Zagrą i w Sliwnie. Przypuszczałem więc że nieprzyjaciel zamierza albo przez Kotel, albo też po przełamaniu flanki naszych wojsk, połączyć się z wojskami stojącemi pod Osmanbazarem, przez wąwóz Bebrowa, Elenę albo też Hainkiöi. Wąwozy Elena i Bebrowa, były obsadzone przez nasze wojska a mianowicie przez 34 pułk piechoty, 5 bateryę XIV brygady artyleryi i przez 13 pułk dragonów. 33 pułk piechoty, 6 baterya IX brygady artyleryi, 1 baterya górska i dwie sotnie kozaków stały w wąwowie Hainkiöi, a 36 pułk piechoty, z drugą i piątą bateryą IX brygady artyleryi, 6 dział z drugiej baterii górskiej, pięć drużyn bułgarskiej milicyi i 5 sotni kozaków w wąwozie Szybka. Dnia 4 (16) sierpnia usiłował nieprzyjaciel zaatakować wąwóz Hainkiöi. Zbliżającą się piechotę i Czerkiesów powitaliśmy ogniem karabinowym i zmusiliśmy do odwrotu. Dnia 6 (19) sierpnia zawiadomił generał major Stoletow generała Radeckiego, że nieprzyjaciel pojawił się w wielkiej liczbie pod Kazanłykiem, a generał-major Borejsza doniósł z Eleny, że Turcy zaatakowali mały oddział wysłany przez niego ale mimo przeważnych sił i otrzymanych posiłków, zostali odparci do Bebrowy, którą spalili. Generał Radecki poleciwszy szefowi IX dywizyi, ażeby natychmiast wysłał 135 pułk piechoty do Szybki celem wzmocnienia tamtejszych wojsk, udał się sam z czwartą brygadą strzelców do wąwozu Eleny, wysławszy poprzednio drugą brygadę XIV dywizyi i dwa bataliony do Slataricy. Wieczorem 8 (20) sierpnia dowiedział się w Slataricy od generałów Stoletowa i Dorożyńskiego, że cała armia Sulejmana baszy przygotowuje się do ataku na Szybkę. Przybywszy 9 (21) t. m. do Tirnowy, dowiedział się, że tego samego dnia, o godzinie 7 z rana rozpoczęli już Turcy kroki zaczepne. Mimo znużenia wojsk wysłał Radecki 10 (22) t. m. czwartą brygadę strzelców z dwoma działami górskiemi, drugą brygadę XIV dywizyi piechoty z drugą i trzecią bateryą dywizyi artyleryckiej do Gabrowy, zostawiając w Tirnowie jeden batalion podolskiego pułku celem obrony parku wozów, szpitalu, miasta i pozostawionych tam bateryj. Prócz tego kazał on drugiej dywizyi piechoty maszerować z Muradbej do Selwi, a po przybyciu tam kazał pierwszej brygadzie XIV dywizyi z czwartą bateryą XIV brygady artyleryi wymaszerować do Gabrowy.

Tymczasem zaszły w Szybce następujące wypadki: Dnia 6 (18) sierpnia o godzinie 10 z rana pojawiły się pierwsze nieprzyjacielskie kolumny na wzgórzach za Kazanłykiem. Obsadziły one wtym samym dniu Kazanłyk i wysłały konnicę do wsi Szejnowo i Janiny. Z rana dnia następnego posunęła się kolumna nieprzyjacielska do wsi Szejnowo. Dnia 8go (20go) t. m. nie

---

trzydzieści. Ciemne oczy ciskały błyskawice, a zręczny układ i pełna gracyi elegancya, dawała jej łatwy wstęp do królewskiego przedpokoju. „Żyła, mówi Potocki, w ścisłych z dworskimi związkach, utrzymywana od jednych, od drugich do różnych używana intryg; tych metresa, szpieg tamtych, znana wszystkim, miała dawne prawo do nagród, zaufania i wdzięczności." Osypywano też ją pieniądzmi zbyt może hojnie, a grosza tego używała na wieczorki i zabawy, w których uczestniczyli przedpokojowi faworyci Poniatowskiego.

Z latami jednak gasły wdzięki, wyczerpywały się dostatki, bieda zaglądnęła pod dach rozpieszczonej powodzeniami zalotnicy, musiała więc uciec się do kieski dawnych przyjaciół, którzy od niej stronić zaczęli... Zwykłe to następstwo podobnych stosunków... Wówczas — a miało to miejsce w połowie 1781 r. — opuściła stolicę i udała się do Petersburga, ale i tam nie nie znalazła prócz... męża, Emiliana Dogrumowa...

Gdzie spotkała tak odważnego człowieka? odpowiedzieć na to nie potrafimy, a p. Karnowicz, który z skrzętnością nie mała usiłował rozświecić przeszłość małżonka awanturnicy, nie wiele nam pod tym względem pomaga. Dogrumów był majorem i może konsystował z wojskiem w Rzeczypolitej, nie dawno jednak musiał przebywać w Polsce, bo nie rozumiał innego oprócz ojczystego języka. Człowiek ten młody „w szczęśliwem uprzedzeniu nie zdawał się widzieć, kto jest żona jego i jakie jej było życie; wszystko to sobie szacunkiem ku niej, przywiązaniem, słowem prostoty i słodkiem okrywając pożyciem." Wreszcie małżonek ów nie ma dla nas znaczenia, i gdyby nie nazwisko, którego intrygantce udzielił, nie wspominelibyśmy o nim wcale. Ale i nazwisko to przekręcano nieustannie. W aktach urzędowych Ugriumowa, występuje gdzie indziej ja o Dogrumowa; sama się podpisuje *Dugrumoff*. Wynikło to może z prostego dodatku *de* oznaczającego pochodzenie szlacheckie (d' Ougrumoff). Król bowiem i Katarzyna w swoich korespondencyach nazywają kobietę tę Ugriumową. Żeby raz skończyć z jej rodziną, dodamy tutaj, że miała syna.

Nie powiodło się awanturnicy w Petersburgu, wróciła do Warszawy. Tu była jak w domu, znała miejscowe stosunki doskonale... Któż zresztą nie znał u nas owych poswarek stronniczych, owej walki między partyą królewską a „familią", odbywającej się w senacie, w izbie poselskiej, na ulicy, nie ledwie w kościele... U góry zachowywano jeszcze pozory formy i przyzwoitości, w salonach kończyła się rzecz na docinkach; w przedpokojach, między fraucymerem, między hajdukami już przychodziło do prawdziwej wojny, a na placach miejskich i w knajpach pięścią zdobywano sobie racyę... Adherenci zwykle okazywali więcej gorliwości od samych przywódców... Pod wpływem tego rozdrażnienia antagonizm między królem a księciem generałem ziem podolskich rósł z dniem każdym w miarę tego jak stryj i ojciec księcia usuwali się z areny politycznej... Pierwszy bronił korony, drugi jakby tej korony zazdrościł.

można było już wątpić, że Sulejman basza stoi pod Szybką i to z zamiarem zajęcia tej miejscowości. Około godziny 4 po południu rozwinął nieprzyjaciel swe kolumny; naliczyliśmy, że na równinie pod wsią Szybka ustawił nieprzyjaciel 40 taborów opierających się prawą flanką o wieś Janina. Małe oddziały piechoty i konnicy buszowały po wsi Szybka. W nocy z 8 (20) na 9 (21) sierpnia rozpoczęli Turcy ze wsi Szybka ogień na czwartą drużynę milicyi bułgarskiej i zmusili ją do cofnięcia się do wąwozu Szybka. Nasze wojska stały w następującym szyku: Na górze św. Mikołaja stał trzeci batalion pułku orelskiego z 2 bateryami IX brygady artyleryi; pierwszy batalion tego pułku obsadził szkarpy tej góry po prawej stronie i zasłaniał „średnią“ i „okrągłą“ bateryę, na których ustawiono po 4 dział piątej bateryi IX brygady artyleryi; na „okrągłej“ bateryi stały prócz tego dwa działa należące do X dońskiej konnej bateryi. Dwie kompanie drugiego batalionu pułku orelskiego wysłano na górę, leżącą naprzeciw prawego skrzydła. 2, 3 i 5 drużyna bułgarskiej milicyi zajęła szkarpy po lewej stronie góry św. Mikołaja. Na przedniej pozycyi na górze św. Mikołaja, dowodził pułkownik br. Tołstoj; na szkarpach pułkownik ks. Wiazemskoj; na prawem skrzydle pułkownik Depreradowicz, który po odejściu pułku bojańskiego złożył komendę w ręce komendanta tego pułku, pułkownika Lipińskiego. Dnia 9 (21) sierpnia o godzinie 7 z rana zaczęli Turcy sypać bateryе na górze Mały Berdek. Z naszej strony rozpoczęła się kanonada, ale mimo celnych strzałów nie mogliśmy spędzić robotników, tak, że nazajutrz o godzinie 10 z rana były już bateryе usypane i uzbrojone w 4 działa. Już o świcie tego dnia nakazano Romanowowi, porucznikowi 7 batalionu saperów, ażeby podłożył miny pod drogę, prowadzącą ze wsi Szybka do wąwozu. Zaledwie podminował on tę drogę, wyszli Turcy ze wsi Szybka; pewna część saperów stoczyła z Turkami utarczkę, ale musiała cofnąć się. Nieprzyjaciel maszerował naprzód bez przeszkód. Przy odwrocie wysadzili sapery miny w powietrze a chociaż eksplozya nastąpiła za wcześnie, mimo to przeszkodziła Turkom w dalszym pochodzie na tej drodze tak, że musieli zatrzymać się przez cały dzień“.

(Los rannych).

Liczba chorych i zabitych — pisze z Bukaresztu 27 z. m. korespondent *Presse* — wynosi w czynnej armii rossyjskiej na europejskim teatrze wojny około 75.000 żołnierzy. Nie wiem, czy ta cyfra nie jest za niską, zdaje mi się jednak, że ubytek w armii o której mowa, jest znacznie większy. Ale przypuśćmy, że jest prawdziwą, to i w takim razie wynosi ubytek 30%. Jest to nadzwyczajnie wysoka cyfra. Prawie jedna trzecia część armii stała się niezdolną do boju, a uzupełnienie ubytku postępuje powoli. O ponownem wysłaniu na plac boju wyleczonych rannych żołnierzy nie ma mowy, a to nie tylko z powodu humanitarnych ale także z czysto realnych przyczyn. Przy takiem traktowaniu i leczeniu chorych, jakie odbywa się w Rossyi, nie można nawet myśleć o ponownem wysłaniu rekonwalescentów na plac boju. Wszystko, co przed wojną głoszono o znakomitych urządzeniach rossyjskiej służby sanitarnej, okazało się po prosto kłamstwem. Armia rossyjska ma wprawdzie dość lekarzy i służby sanitarnej, ale na cóż przyda się ta służba, skoro nie ma lazaretów, w którychby ranni znaleźć mogli przytułek, skoro nie ma wozów, na których możnaby rannych wywieść z obrębu armii operującej? Widziałem ciężko rannych żołnierzy leżących pod gołem niebem; wnoszę z tego, że procent takich, którzy nie ulegli ranom, musi być bardzo nieznaczny. Nie wiem, jak wyglądają szpitale wojskowe w Rossyi, ale jeżeli są tak dobre, jak to głoszą niektórzy, to doprawdy należy zazdrościć tym rannym żołnierzom, którzy mieli szczęście za pośrednictwem parku sanitarnego dostać się do tych szpitali. Ale ileż rannych żołnierzy może wytransportować taki park sanitarny? W najlepszym razie pomieści się w nim 160 ciężko rannych a ponieważ armia rossyjska ma tylko sześć takich parków sanitarnych, a podróż do granicy rossyjskiej trwa co najmniej 24 godzin, przeto w najlepszym czasie może w przeciągu 48 godzin odwieść do granicy około 1.000 rannych. Ale na jak okropne cierpienia są wystawieni ci ranni, nim dostaną się do tych wozów sanitarnych? Transport z pola bitwy do ambulansów ujdzie jeszcze, odbywa się bowiem na wozach, wózkach i wozach zwykłych a odległość jest zazwyczaj niewielką; w samych ambulansach jest opieka lekarska bardzo staranną; ale podróż z ambulansów do pierwszej stacyi kolejowej jest najokropniejszą męczarnią. Liczba wozów ambulansowych, jest, jak to już powiedziałem, zanadto małą a przytem są te wozy bardzo źle urządzone; mimo rozmaitych mechanicznych przyrządów trzęsą one okropnie i rzucają nieszczęśliwym chorym jak piłką. Takim wozom ambulansowym towarzyszy zazwyczaj tylko jeden felczer a nie doktor medycyny, tak, że w drodze nie ma ranny żadnej pomocy. Długi szereg wozów ambulansowych sprawia bardzo niemiły widok, ale nierównie gorszy widok sprawia długi szereg odkrytych wozów, na których spoczywa po 3 do 4 rannych. Los tych rannych jest okropny; są oni wystawieni na przemian na skwar słoneczny, na burze, zimno i słotę. Wóz taki zaprzężony jest parą wołów popędzoną przez Bułgara a często nawet przez Turka; woły te wloką się żółwim krokiem a wóz o połamanych kołach utyka o każdy kamyk, wpada w każdą jamę, o jakie nie trudno na drogach bułgarskich. Czy to z pod Plewny, czy z Bieli albo Tirnowy, muszą ranni odbyć podróż do mostu pod Sistową. W Gabrowie i Tirnowie, w Bieli i pod Plewną, pod Poradimem, w Bułgareni i w Midhat basza urządzono wprawdzie lazarety polowe, ale w tych lazaretach może pomieścić się tylko bardzo mała liczba rannych i chorych i dla tego też należałoby jak najrychlej transportować chorych z tych lazaretów. Tymczasem, jak to już powiedziałem, nie ma wozów do transportowania chorych. Męczarnie nieszczęśliwych rannych żołnierzy nie kończą się jednak w Sistowie. Tu układają ich na wozy chłopskie i transportują dalej na Zimnicę do Brigadiru a ztąd do Putinei i Fratesztie. Zimnica jest oddaloną od Fratesztie tylko o jeden dzień jazdy; biedni ranni odbywają tę podróż w ciągu trzech dni! W Fratesztie dostają się nareszcie do szpitalu. Ale jakiż to szpital! Olbrzymie namioty i baraki z drzewa, zbudowane tak licho, że wiatr odbywa tam tany. I w tych to szatrach widziałem pewnego dnia 4.000 ciężko rannych, leżących na gołej ziemi; lekko ranni stali na deszczu dokoła tych baraków! Był to widok straszny! Jeżeli weźmie się na uwagę, że dziennie można stąd transportować co najwięcej 500 rannych, to wypływa z tego, że każdy z rannych musi przeleżeć w tych szatrach na gołej ziemi kilka dni, nim wyjedzie z Fratesztie. W całej okolicy nie ma drzewa, ale natomiast jest bezdenne błoto; woda jest nie do użycia, a a pewnego dnia, w którym liczba rannych była największą, zabrakło nawet chleba dla rannych. Jak we wszystkiem, tak też co do pielęgnowania chorych, przygotowano się tylko na krótki czas. Tymczasem wlecze się wojna bez końca i dopiero teraz sprowadzono z Wiednia materyał pozostały z budynków, które zdobiły plac wystawy powszechnej w r. 1873 i przystąpiono do budowy baraków „na próbę.“ Baraki te mają stanąć w Fratesztie i mają mieścić w sobie 400 chorych. Budowa ma być ukończoną dopiero w 4 tygodniach a ponieważ jest budową „tylko na próbę,“ przeto nie ulega wątpliwości, że po upływie miesiąca rozpocznie się na nowo „druga próba.“ O systemie budowy i urządzaniu baraków mamy tyle pięknych i doskonałych dzieł, że istotnie nie pojmuję, dla czego Rossyanie chcą budować „na próbę“ skoro mogą całkiem śmiało przystąpić do porządnej, trwałej budowy i to nietylko w Fratesztie, ale także w Zimnicy, a jeżeli zamierzają prowadzić wojnę w ciągu zimy, także i w rozmaitych miejscowościach bułgarskich. Ale prócz baraków potrzeba Rossyanom wiele i dobrych wozów. Nie słyszałem jednak, ażeby w tym kierunku poczyniono już jakie starania.“

KRONIKA

— **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, powrócił dziś rano pociągiem pospiesznym z Wiednia do Lwowa.

† **Ignacy Stroynowski**, c. k. rzeczywisty tajny radca, kawaler orderu Leopolda, emerytowany prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie, doktor praw, zmarł d. 3 b. m. we Lwowie, przeżywszy 74 lat, po dłuższej chorobie. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj.

(m) **Wystawę krajową** zwiedziło wczoraj mimo słoty i zimna 2364 osób, nie licząc w to wystawców i osób, które weszły za biletami familijnemi.

* **Samobójstwo.** W zabudowaniu c. k. głównego urzędu cłowego powiesił się wczoraj Piotr Dzięgdzioł, sługa kancelaryjny w tym urzędzie, rodem z Sokolnik, żonaty i liczący lat 55. Przyczyna samobójstwa dotychczas niezbadana.

— **Koncert.** W niedzielę odbędzie się w sali ratuszowej czwarty koncert pod artystyczną dyrekcyą pana Mikulego. Program złożony z utworów kompozytorów polskich jest następujący: 1) Sowiński. Fragment z oratorium *Św. Wojciech.* 2) Chopin. Fantazya na temata polskie. 3) Mikołaj Gomółka (1590) Psalm i „W żłobie leży“ kolęda ułożona na solo, chór i orkiestrę. 4) Karol Lipiński. Koncert militarny. 5) Moniuszko. Balada o Floryanie Szarym. 6) Chopin. *Nocturne* op. 15 I i Mazur *(a-moll)* ułożone na instrumenta smyczkowe. — Początek z uderzeniem godziny 5 popołudniu. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień koncertu przy kasie.

— **W teatrze** dziś „Pan Damazy“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

— **Franciszek Rybicki**, prowizoryczny inżynier w dyrekcyi budowy państwowych dróg żelaznych, otrzymał w uznaniu znakomitych zasług, położonych przy budowie dalmackiej kolei państwowej, złoty krzyż zasługi.

— **Dr. Edward Rittner**, profesor uniwersytetu lwowskiego, wydaje prawo kanoniczne w dwóch tomach. Będzie to w naszej literaturze naukowej pierwsze źródłowo opracowane dzieło o prawie kanonicznem. Pierwsze arkusze tego dzieła znajdują się już pod prasą.

(m) **Rada miasta Lwowa**, obradując wczoraj pod przewodnictwem pana Jasińskiego, który oznajmił, że w niedzielę dnia 7 b. m. odbędzie się publiczny, półroczny popis ochotniczej straży ogniowej w gmachu ratuszowym, uchwaliła pomiędzy innemi: dać przyrzeczenie przyjęcia do gminy miasta Lwowa pani Strumiłowej i jej synom, za opłatą taksy 30 zł.; panu Fryderykowi Malzacherowi nadała prawo obywatelstwa za opłatą taksy 100 zł., a pana Aloizego Blicharskiego przyjęła do związku gminy za opłatą taksy 10 zł. Prezydentowi miasta Lwowa, panu Jasińskiemu, uchwaliła rada, pod przewodnictwem dr. Madejskiego, udzielić 14 dniowego urlopu, a na tajnem posiedzeniu przedłużyła kontrakt z syndykiem miejskim, dr. Juliuszem Popielem, na dalsze trzy lata.

(m) **Losowanie fantów** krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej, odbyło się wczoraj po południu pod przewodnictwem J. E. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, w obecności komisyi złożonej z pp.: Abrahamowicza, Badeniego, dr. Goldmana, Hubickiego, Laskowskiego, Schmidta, Simona i wobec bardzo licznego zgromadzenia, wśród którego obecny był wiceprezydent namiestnictwa, J. W. p. Bartmański. Ogół losów przeznaczonych do sprzedaży wynosił 12.000 sztuk. Ostatnich tysiąc losów (od 11.000 do 12.000) rozprzedano całkowicie; opiewały one wyłącznie na fortepian p. Fr. Woronieckiego z Jasła; zakupiony do losowania za 1000 zł. Fortepian ten wygrał pan Józef Jabłonowski na numer losu: 11.163. Z pozostałych 11.000 sztuk losów rozprzedano około 10.000. Ogół przedmiotów, czyli fantów, zakupionych przez komitet za sumę 6000 zł. a przeznaczonych do losowania, wynosił 250. Pomiędzy fantami był także czarny garnitur mebli zakupiony przez komitet od stolarza Bieleckiego za kwotę 1800 zł. Komitet podzielił ten garnitur na 5 części. Jedno łóżko z szafką, w wartości 450 zł., wygrał numer 2687; drugie łóżko z szafką w tej samej wartości numer 8857; jedną szafę (275 zł.) numer 9729; drugą szafę w tej samej cenie nr. 792 a toaletę w wartości 350 zł., numer 6928. — Z kosztowniejszych przedmiotów wygrały następujące numera: 10.294, kosiarkę w wartości 60 zł.; 2881, grabie amerykańskie, 135 zł.; 9558, pług Suka, 65 zł; 3215, sikawkę Noela, 70 zł.; 6147, parę półszorków, 120 zł.; 1411, strzelbę systemu Lancaster, 140 zł.; 2869, strzelbę systemu Lafoucheux, 140 zł.; 9073, wagę decymalną p. Weicha, ocenioną na 80 zł.; 7264, powozik półkryty w wartości 630 zł.; 1437, wózek myśliwski, 160 zł.; 1183, stolik okrągły, 50 zł.: 2601, wózek, 160 zł.; 3003, stolik, 40 zł.; 10.449, stół, 80 zł. Numera: 9819, 4856, 9224 i 7811 wygrały po jednej krowie, każda w wartości 101 zł.; nr. 33 wygrał krowę w wartości 200 zł. a numera 736 i 2334 wygrały każdy po jałówce w wartości 90 zł. Numer 7414 wygrał stół owalny w wartości 100 zł.; nr. 8118, stół graniasty, 90 zł.; 10.318, parę półszorków, 90 zł.; 1507, samowar z przyborami, 70 zł.; 9264, piec żelazny, 80 zł.; 1497, jeden garnitur Horskiego 130 zł.; 6025, kartoflarkę, 80 zł.; 6070, sieczkarnię, 85 zł.; 5757 sikawkę, 100 zł.; 4817 faetonik: 9935, dolman damski. Następujące numera wygrały kosztowne narzędzia rolnicze i gospodarcze: 1278, 185, 4602, 1254, 1924, 7840, 217, 4584, 2133, 6703, 10.232, 9799, 7463, 7351, 5670, 10.028, 2870, 741, 6602, 8700, 9586, 10.018, 3119, 6413, 6785, 427, 362, 10.402, 503, 433, 9206, 4506. Następujące numera wygrały rozmaite przedmioty kosztowne: 10.771, 3829, 1448, 2689, 7757, 1996, 3097, 8607, 10.525, 62, 10.265, 7433, 3706, 4231, 8873, 5558, 9962, 4157, 2523, 9436, 5187, 3670, 5407, 9897, 1827, 6198, 311, 9807, 9198, 1329, 1748, 9167, 10.351, 6282, 8270, 3789, 1061, 9164, 9663, 6731, 5512, 2593, 548, 9253, 7693, 1850, 6143, 5228, 7682, 4957. Parę królików wartości 10 zł. wygrał nr. 6929. Krzesła i fotele wyrabiane w dobrach hr. Drohojewskiego wygrały numera: 1769, 7969, 3129, 10.451, 9703, 8505, 10.465, 5669, 895, 7898, 8373, 2959. Noże z fabryki pana Witoszyńskiego z Krakowa, dość cenne, wygrały numera: 4779, 7025, 8870, 6670, 5029, 9113, 9637, 574, 9769, 1807, 10.805, 1352. Prócz tego wyciągnięto następujące numera, które wygrały mniej cenne przedmioty: 8078, 814, 5427, 1887, 9796, 10.890, 9480, 6373, 1475, 5070, 10.307, 9765, 8449, 9347, 10.081, 8886, 4974, 209, 6298, 8965, 7616, 3667, 5062, 7011, 5901, 857, 9953, 4253, 8924, 2378, 6493, 2547, 7746, 1006, 4969, 8424, 4115, 6659, 10.040, 5634, 9758, 7076, 4034, 3793, 7601, 7381. Pięćdziesiąt jeden numerów wylosowanych wypuszczamy zupełnie, albowiem przedmioty wygrane są zbyt drobnej wartości.

— **Dla ptaszków**, które z nami przepędzają tu zimę i często przywiązanie to swoje do stron rodzinnych przypłacają ciężką niedolą w czasy mroźne, a nawet śmiercią głodową — pewien niemiecki miłośnik zwierząt radzi zachowywać na zimę słoneczniki, wysuszone na wolnem powietrzu wraz z łodygą. W śniegu trudno nieraz znaleźć ptaszętom ziarna, dobrotliwą ręką dla nich sypane, słoneczniki zaś można zatykać łodygą w śnieg najgłębszy i zawsze będą dostępne dla małych przyjaciół naszych. Ziarna słoneczników też mają być prawdziwym specyałem dla skrzydlatych konsumentów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu żona dyrektora teatru nadwornego, baronowa Dingelstedt z domu Jenny Lutzer, sławna niegdyś śpiewaczka, przeżywszy lat 61; w Celowcu były deputowany Rady państwa, były redaktor główny *Wiener Ztg.* za ministerstwa hr. Hohenwarta, Alojzy Gironcoli.

— **Juliusz Simon**, ciężko chory na karbunkuł, poddawał się w tych dniach operacyi, której przebieg nie był pomyślny, tak, że zachodzi obawa o życie chorego.

— **W oddziale etnograficznym** przyszłej wystawy paryskiej będzie można oglądać okazy nader zajmujące. I tak n. p. pan Bonnar, trudniący się handlem w kraju Aszantów, na zachodniem wybrzeżu Afryki, zamierza sprowadzić do Paryża na czas wystawy pewną liczbę murzynów, w pośród których bawi, wraz z przyrządami, jakich używają do zbierania i płukania piasku, niosącego pyłek złoty w rzece Ambora; zaś dyrektor kolonii francuskiej na wyspie Sumatrze, pan Brau de St. Paul-Lias, jak donoszą dzienniki francuskie, objawił zamiar przywiezienia na wystawę kilku „ludożerców“ z plemienia Butkasów, których jeszcze nigdy dotychczas nie widziano w Europie. Byłoby to jednym z większych wabików wystawy, któżby bowiem sobie odmówił przyjemności przypatrzenia się z blizka amatorom przysmaków z ciała ludzkiego, którzy jednak, jak się spodziewać należy, przez czas swego pobytu w Paryżu, poprzestaną na mięsie wołowem albo końskiem.

— **Do komedyi.** *Pester Lloyd* opowiada o zabawnej niespodziance, jaka niedawno spotkała pewnego kapitana, wdowca, „w sile wieku“ zamieszkałego w Theresienstadt. Kapitan, lubo ojciec 26-letniej córki, sprzykrzył sobie wdowieństwo i za pośrednictwem inseratów chciał znaleźć drugą towarzyszkę życia. Posypały się wnet liczne oferty, a pomiędzy niemi także jedna, opatrzona cyframi $a + b$, która, jak się pokazało, pochodziła od własnej córki kapitana! W liście owym kandydatka stanu małżeńskiego spowiadała się z wielką szczerością z swych stosunków domowych, żaliła się, że ojciec jej, stary mruk, zatruwa jej życie itd. Zajście miało ten skutek, że kapitan troskliwszym jest teraz dla swej córki ojcem.

— **Optyczne złudzenie.** W tych dniach straż ogniowa w Czerniowcach została zaalarmowana przez strażnika na wieży, któremu się zdawało, że widzi wielki pożar w mieście. To samo straż w koszarach wojskowych zatrąbiła na alarm w mniemaniu że gore, tak wyraźnie widziano płomienie w oddali. Tymczasem, jak się następnie pokazało, płomienie owe były tylko złudzeniem optycznem, jakie nieraz się zdarza w mniejszym stopniu przy wilgotnym stanie atmosfery.

— **Wspaniałomyślność psa.** Dziennik *Metz. Ztg.* opowiada następujący wypadek, który się niedawno miał zdarzyć w pobliżu Sierck, w Alzacyi: Młody człowiek pewien chciał utopić pudla, który już niedomagać się zaczął ze starości. Wszedł więc z nim do łodzi i odbił od brzegu. Kiedy łódź wypłynęła na środek rzeki, okrutny ów człowiek wrzucił do wody psa, któremu kamień uwiązał do szyi. Biedne zwierzę wnet znikło pod wodą, ponieważ jednak urwał się sznur, na którym uwiązany był kamień, wyszło po chwili znowu na powierzchnię i czyniło rozpaczliwe usiłowania, ażeby dostać się znowu do łodzi. Ilekroć jednak pies zbliżył się do niej, nieludzki pan jego odtrącał go wiosłem. Walka ta nierówna trwała już kwadrans, kiedy ów okrutnik zniecierpliwiony pochwycił wiosło w obie ręce i wymierzył niem z całej siły cios ku głowie zwierzęcia, przyczem jednak stracił równowagę i wpadł do wody. Teraz zmieniła się scena. Widziano, jak biedny pies zanurzył się pod wodę, pochwycił swego pana i wśród największych wysileń przypłynął z nim do brzegu. Niewdzięczny człowiek winien był psu ocalenie życia, nie umiejąc bowiem pływać byłby z pewnością utonął.

— **Drzewo deszczowe.** Konsul Stanów Zjednoczonych w Loretto (Peru) podaje następujące szczegóły o drzewie nazywanem przez krajowców *Tamai-caspi* (drzewo deszczowe). Wyrasta ono do 60 stóp wysokości a pień jego dochodzi od 3 do 4 stóp średnicy. Drzewo to pochłania i zgęszcza z nadzwyczajną szybkością i energią wilgoć z powietrza a woda ciągle spływa z jego pnia i gałęzi, jak kroplami deszczu, i to tak obficie, że otaczająca je ziemia zmienia się prawie w bagno. Drzewo deszczowe posiada tę własność w wysokim stopniu w porze letniej, kiedy rzeki opadają i woda staje się rzadkością, dlatego też konsul amerykański radzi swemu rządowi, aby kazał sadzić to drzewo w

suchych okolicach, zapewniając wielkie ztąd korzyści dla rolnictwa, tam gdzie z powodu zbyt gwałtownego działania słońca, wszelka uprawa roślin staje się niepodobną.

Wystawa krajowa.

(Pawilon naftowy.)

II.

Obok Dźwiniacza wystawiła kopalnia z Harklowy koło Biecza swoje produkta. Surowiec sam, jako materya do oświetlenia nie doborowy, ale zato tem przydatniejszy do wyrobu smarowidła. Kopalnia ta od kilku lat swego istnienia rozwinęła się olbrzymio. Właściciele dobrze poznali ujemne strony kramarskich przedsiębiorstw naftowych i najpierw zabezpieczyli byt swój nabyciem prawa kopania na większej przestrzeni. Nie mając niebezpiecznych sąsiadów w pobliżu, rozpoczęła spółka robotę energicznie i dziś po latach niewielu posiada pierwszorzędną kopalnię nafty. Przekroje otworów świdrowych wskazują umiejętne kierownictwo kopalni, umiejętne badania. Oby ten przykład posłużył innym przedsiębiorstwom za wzór i zachętę na tem polu.

Za wystawą Harklowskich produktów widzimy wyroby jednej z pierwszych i najstarszych fabryk parafinowych w kraju, Landesberga ze Lwowa. W tym przynajmniej kierunku nie daliśmy się wyprzedzić zagranicy. Ta fabryka bowiem ustaliła kredyt krajowych produktów woskowych. Przedstawienie skromne, ale dokładne, daje nam dobre wyobrażenie o sposobie wyrabiania parafiny. Wątpimy tylko, czy fabryka ta długo jeszcze zachowa swój właściwy charakter. gdyż wobec produktów tak doborowych jak cerasyna, niedługo będzie mogła wytrzymać konkurencyę. Jednak spodziewać się można, że p. Landesberg chociaż zmieni obraną drogę. pozostanie wierny swej zasadze w wytwarzaniu dobrego towaru.

Przystępujemy do wystawy dr. Fedorowicza, który będąc adwokatem w Gorlicach, pojął ważność przemysłu naftowego dla kraju i poświęcił się temu przedsiębiorstwu. Dr. Fedorowicz utworzył liczne spółki, ustalił byt już istniejących, a dając impuls do uregulowania przemysłu naftowego, położył znakomite zasługi w tej gałęzi przemysłu.

Wystawa produktów naftowych z tej okolicy nie odznacza się okazałością, le widać w niej system i pracę. Wszystko ułożono tam w porządku i z tą myślą przewodnią. aby widz nieznający dotąd przemysłu naftowego, poznał wszystko dokładnie. To też oprócz zbioru okazów według gatunku. wystawiono tam i materyał. w którym naftę znajdują. dalej okazy produktów destylacyjnych, jako to: parafinę, smarowidła, gudrynę i koks.

Naprzeciw wystawy dr. Fedorowicza widzimy produkta najnowsze sporządzone z wosku ziemnego, mianowicie cerasynę. wystawioną przez Goldhammera i Ziffera. Na pierwszy rzut oka produkt p. Ziffera przedstawia się jako lepszy. Pan Ziffer dowiódł, jak ważne usługi oddaje chemia przemysłowi naftowemu. Fabryka empirycznie kierowana dotąd tylko istnieć może. dopóki jej w drodze nie stanie fabryka umiejętnie prowadzona. P. Ziffer wystawiwszy tak doborowy towar z surowca wosku naszego, przysłużył się nie mało przemysłowi. Zwrócił bowiem uwagę konsumentów na ten produkt i wskazał kierunek, jaki na tej drodze obrać nale y. Nie wątpię, iż wkrótce nasze producenci pójdą tą drogą a wtedy kraj zyska nową, dotąd wielce zaniedbaną gałęź przemysłu. Wielu zwiedzających wystawę nie chce wierzyć, że ten czarny, nieprzyjemnie woniejący surowiec wydał wosk. równający się pszczelnemu. tak co do gatunku jak i praktycznej wartości.

Obok Ziffera znajduje się gustownie urządzona wystawa wyrobów kopalni i destylarni z Lipinek koło Biecza. To tylko temu przedsiębiorstwu górniczemu zarzucić by można. że dotąd jeszcze, mimo rozwoju dziesięcioletniego. mimo rezultatów tak ponętnych, niepostarało się o ludzi fachowych i o kierownictwo umiejętne.

W środku pawilonu znajduje się wystawa pp. Miączyńskiego i Ig. Łukasiewicza. P. Miączyńs i jest tylko kupcem hurtownym. ale położył także pewne zasługi około przemysłu naftowego. P. Miączyński pierwszy zajął się we Lwowie handlem nafty i rozpowszechnił ją tak, że dziś nie masz prawie ulicy bez sklepu p. Miączyńskiego.

Nie będziemy się rozpisywać o głównym przedsiębiorcy w naszym przemyśle naftowym, o znanym tak zaszczytnie p. Łukasiewiczu. Dyplom honorowy, którym go już wystawa wiedeńska zaszczyciła, stanowi znakomity dowód jego zasług na tem polu, a mapy kopalni Bóbrki i Ropianki wskazują, że p. Łukasiewicz ciągle rozszerza i ulepsza swoje przedsiębiorstwo.

Kopalnia w Bóbrce zatrudnia przeszło 200 stałych robotników, pięć parowych maszyn, kilkanaście warstatów do wiercenia; posiada kasę bratniej pomocy z kapitałem około 8 tysięcy. wzorową szkołę i wzorowo prowadzącą się ludność. Kto raz zwiedził Bóbrkę ten odniesie takie wrażenie, jakby się znajdował na Zachodzie Europy.

Na prawo od wchodu wystawił p. Gartenbaum i spółka swe produkta. Nie możemy nic zarzucić towarowi, chociaż i tu brak kierownictwa umiejętnego zaraz spostrzedz się daje. Toż samo powiedzieć można o sąsiedzie tego wystawcy p. Schreierze.

P. Hess i spółka wystawił surowiec w znakomitym gatunku. Kopalnia p. Hessa dopiero się rozwija.

Zarząd kopalni w Schodnicy ks. Sondershausen wystawił także doborowy produkt. Szkoda tylko, że nie przedstawił nam przynajmniej pobieżnie stanu kopalni, jej rozwoju, dochodów i wydatków w różnych okresach rozwoju. Kopalnia ta oparta na racyonalnych podstawach, jest wzorem dla tej okolicy.

Oprócz powyższych przedsiębiorców wystawili jeszcze właściciele kilku mniejszych kopalń swe produkta, bez określenia szczegółowego tak robót jako i ruchu.

Pozostaje nam jeszcze opis zbiorowej wystawy Borysławia i okolicy. Mapy Borysławia i jego okolic wskazują nam sposób exploatacyi nafty. Daremnie szukałbyś tam systemu lub porządku. Każdy przedsiębiorca powoduje się swem widzimisię. Jeżeli mu szczęście posłuży, już w krótkim czasie staje się zamożnym, a w razie przeciwnym traci grosz ostatni. Zbiór surowca naftowego i woskowego jest bardzo porządnie i systematycznie urządzony a katalog wyjaśnia szczegóły. Braknie tylko szczegółowego opisu, tak historycznego jak i technicznego. Nie jest to łatwą rzeczą z powodu braku ludzi fachowych.

Nie wątpimy, że wystawa krajowa, zbliżywszy do siebie producentów nafty, wyjaśniwszy publiczności ważność tej gałęzi przemysłu dla ogółu, potrafi jej nadać w najbliższej przyszłości kierunek właściwy i co najważniejsza, zachęci kapitały do wzięcia udziału w przedsiębiorstwach górniczych kraju naszego.

(Sprostowanie.)

P. Tadeusz Wisniowiecki, ruszni arz. przesyła nam sprostowanie. które najchętniej pospieszamy umieścić. W sprawozdaniu z wystawy w numerze 247 *Gazety Lwowskiej* zawierała się wzmianka, że wyroby wystawione przez p. Wiśniowieckiego, pochodzą z fabryk zagranicznych. Otóż z przyjemnością dowiadujemy się z sprostowania, że broń wystawiona przez p. Wiśniowieckiego, została w całości wykonana w jego pracowni; lufy tylko sprowadzone zostały w stanie surowym z Belgji. a lufy takie sprowadza, z wyjątkiem Anglii, cała Europa. Przy wystawionych pistoletach zresztą nawet i lufy są wyrobu pana Wiśniowieckiego.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 5 października.

Całkiem niespodziewanie nadeszła wczoraj wiadomość o odebraniu Mehemetowi Alemu naczelnego dowództwa armii naddunajskiej. Mehemet Ali mianowany serdarem w najkrytyczniejszej chwili, wywiązał się, o ile z daleka o tem sądzić można, wcale dobrze ze swego trudnego zadania. W ciągu krótkiego stosunkowo czasu potrafił zorganizować armię szumlańską do tego stopnia, że stała się zdolną do ofenzywy, a jakkolwiek zdeblokowanie Ruszczuku i odzyskanie linii Czarnego Łomu bez zwycięstw Osmana baszy pod Plewną byłyby niemożliwe, to jednak armia Mehemeta Alego w całym szeregu utarczek nad Łomem złożyła z dobrym skutkiem popis swej użyteczności. Operacye strategiczne Mehemeta Alego odznaczały się pewnem znawstwem fachowem i wielką zręcznością taktyczną, dzięki której Turcy zawsze prawie mieli przewagę liczebną nad Rossyanami, a jeżeli Mehemetowi Alemu zrobićby można zarzut niejakiej ociężałości i braku energii, to wina z pewnością nie spada na samego wodza, ale w znacznej części jest wynikiem okoliczności, nie zawisłych od jego woli. Gdyby Sulejmanowi baszy nie kazano rozbijać sobie głowy o strome skały Szybki, gdyby pozwolono mu podać rękę Mehemetowi Alemu, operacye armii wschodniej tureckiej innym zapewne wykazaćby się mogły sukcesem. Zdaje się, że bezpośrednim powodem usunięcia Mehemeta Alego był jego odwrót za Czarny Łom, który wielcy strategicy stambulskiej rady wojennej poczytali za błąd nie do darowania. Ze pod tym względem opinia ludzi fachowych w Europie jest zupełnie inną, o tem nie potrzebujemy wspominać. Ale w Stambule w skutek powodzenia broni tureckiej buta wzrosła do tego stopnia, że zaćmiła zdrowy rozsądek i chcianoby tam teraz już tylko iść od zwycięstwa do zwycięstwa nie licząc się ze stanem rzeczy, nie pytając czy jest to zawsze i wszędzie możliwem. Bywają sytuacye, w których odwrót w porę wykonany większą ma wartość niż problematyczne zwycięstwo, a w takiej sytuacyi znalazł się Mehemet Ali nad Jantrą z tą jednak różnicą, że miał przed sobą nie prawdopodobieństwo zwycięstwa, ale pewność klęski. W takiej chwili odwrót był rzeczą wskazaną rozumem i dobrze pojętym patryotyzmem. Mehemet Ali zostawia swemu następcy armię nietkniętą, ustawioną na dobrych pozycyach, ożywioną dobrym duchem i każdej chwili zdolną do podjęcia kroków zaczepnych. Zobaczymy, jak potrafi wyzyskać te warunki następca jego Sulejman basza, który dotychczas odznaczył się tylko szaloną fantazyą i zmarnotrawieniem tysięcy najlepszych żołnierzy.

Nie ulega już wątpliwości, że Rossyanie postanowili jeszcze po raz czwarty spróbować szczęścia pod Plewną. Świadczy o tem wyjazd W. X. Mikołaja w towarzystwie gen. Totlebena pod Plewnę, o którym doniosła wczorajsza depesza, a jeszcze więcej wyrażenie umieszczone w tej depeszy, że przygotowania do szturmu znacznie postąpiły. *Polit. Corresp.* donosi znowu z Bukaresztu, że od 1 b. m. objawia się żywy ruch między armią rossyjsko-rumuńską pod Plewną, której szeregi zostały nietylko uzupełnione ale znacznie wzmocnione posiłkami. Operacye zaczepne mają się rozpocząć najpóźniej w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Wobec tego warto się zastanowić, o ile szanse zdobycia Plewny są tym razem lepsze, niż były dotychczas. Weźmy najpród na uwagę wzajemny stosunek liczebny sił. Armia Osmana baszy wzmocnioną została w ostatnich czasach, jak wiadomo korpusem 15tysięcznym z Orhanie, który z pewnością zapełnił luki powstałe w ostatnich walkach tak, że armia jego w tej chwili co najmniej, jest tak liczną jak była w dniu 12 września. Rossyanie ze swej strony, jak się wyżej rzekło, nietylko zapełnili luki ale nadto ściągnęli znaczne posiłki, mianowicie dwie dywizye gwardyi w sile około 30.000 ludzi, która to cyfra reprezentuje mniej więcej nadwyżkę ich sił, w porównaniu do tych, jakie podczas ostatniego ataku mieli do dyspozycyi. Owóż Rossyanie przystąpią do ataku ze znaczną przewagą liczebną, która jednak, jak się to już dwukrotnie okazało. sama nie wystarcza jeszcze do zdobycia Plewny. Na samą też przewagę liczebną nie spuszczają się Rossyanie; chcą oni przypuścić teraz głównie atak nie od strony wschodniej i południowo-wschodniej jak dotychczas. ale od strony północnej. Missya gen. Totlebena pod Plewnę miała podobno na celu nie tyle kierowanie robotami oblężniczemi. które wymagały dłuższego czasu, ile raczej wyszukanie dogodnego punktu do ataku, punktu Archimedesa, z któregoby Osmana baszę można „ruszyć z podstawy.“ Będzie to atak rozpaczliwy, który w najpomyślniejszym dla Rossyan wypadku pozbawi znowu życia tysiące ludzi, a w ostatecznym rezultacie odda w ich ręce silną pozycyę bynajmniej nie rozstrzygając kampanii.

Jak donosi telegram *Tagblattu* z Cetynii postanowił książę Nikita obsadzeniem krainy banjańskiej uważać tegoroczną kampanię za ukończoną. W liście do cara oświadczył ks. Nikita, że głównem zadaniem jego było oswobodzenie plemion Szaranci, Jezeri, Piwi, Drobniaci, Gacki, Rudini, Nikszyci i Banjani; zadanie to zostało spełnione. Po za Banjan ks. Nikita się nie posunie. prosi jednak cara, aby przy zawarciu pokoju dopomógł Czarnogórze do wcielenia zdobytego terytoryum. Zdaje się, że to „umiarkowanie“ księcia nie jest dobrowolne — i że wpłynęły na nie polityczne względy, mianowicie obawa protestu ze strony pewnego wielkiego mocarstwa.

Na azyatyckim teatrze wojny rozpoczęli Rossyanie ofenzywę przeciw Mukhtarowi baszy, i podobno udało im się 2 b. m. zdobyć jedną pozycyę turecką. Ale walka nie skończyła się na tem, gdyż według doniesiesienia *Agence Havas* Turcy wyparli Rossyan ze zdobytej pozycyi. Bliższe szczegóły tej bitwy nie są dotychczas znane.

O zaprowiantowaniu Plewny pisze korespondent *Daily News* bawiący w Estropolu pod d. 25 września: „Usiłowania rossyjskie, aby przeszkodzić zaprowiantowaniu Plewny, nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Mimo znacznej liczby kawaleryi i artyleryi, którą tu rozporządzamy, udało się Turkom tuż pod naszym nosem przeprowadzić dwa transporty. Pierwszy transport liczył 2000 wozów, którym towarzyszyły posiłki przeznaczone dla Plewny a składające się z dziesięciu taborów piechoty, jednej bateryi i trzech pułków kawaleryi. Komenderujący tu generał Kryłów dowiedział się o tym transporcie dopiero gdy ten przybył pod Telis. Tam uderzyli nań Rossyanie. Nieprzyjaciel już się był oszańcował i zatoczył swe działa. Przyszło do walki artyleryi, która trwała przez cały dzień bezskutecznie, gdyż Kryłów ze swą kawaleryą nie mógł uderzyć na tak znaczny oddział piechoty. W nocy cofnął się na swe dawniejsze stanowisko pod Dubnikiem, drogą prowadzącą z Sofii. Nazajutrz Turcy wyruszyli ku Dubnikowi i uderzyli na Rossyan. Przyszło do drugiej bitwy artylerzyckiej. która trwała przez cały dzień. Nad wieczorem zjawiły się dwie kolumny z pod Plewny, uderzyły na Rossyan z tyłu i zmusiły do odwrotu, wskutek czego transport z żywnością mógł swobodnie wejść do obozu tureckiego. Kryłów cofnął się do Trestenika, podczas gdy generał Łaskarow, któremu się teraz udało połączyć z Kryłowem, cofnął się jeszcze dalej do Bogotu. W ten sposób Turcy bez żadnej straty wprowadzili cały swój transport na miejsce przeznaczenia. Rossyanie w tym przypadku źle się sprawili, a jak mniemam w części dla tego, że instrukcye generała Kryłowa nie były odpowiedniemi dla wojsk stojących pod jego komendą. Generał otrzymał był wskazówkę, aby się starał utrzymać w posiadaniu drogi sofijskiej pod Dubnikiem, co było niemożliwem wobec tak silnej piechoty nieprzyjacielskiej, zwłaszcza na punkcie tak bliskim od Plewny, gdzie mógł być z tyłu atakowanym. Generał dowodzący takim oddziałem i wśród takich okoliczności nie powinien odbierać wyraźnych rozkazów, chyba aby ile możności starał się zadać nieprzyjacielowi jaknajwiększe straty; czas i miejsce należałoby pozostawić jego własnemu wyborowi. Transporta powinny były być zaatakowane w oddaleniu 40 lub 50 mil angielskich od Plewny. W bitwie tego rodzaju, która się toczy na tak wielkiej przestrzeni, możnaby w razie, gdyby transport był osłoniony najsilniejszą piechotą, zdruzgotać kulami armatniemi wiele wozów, zabić wiele koni i wołów i spędzić ludzi. Ponieważ Turcy mają tylko mało kawaleryi i to najgorszej; więc kawalerya rossyjska mogła swobodnie przebiegać całą przestrzeń pomiędzy Plewną, Widdyniem, Dunajem i Bałkanem, zwłaszcza że z powodu równości tej przestrzeni nie mogło jej grozić żadne niebezpieczeństwo odcięcia przez piechotę. Generał Kryłow nie umie dowodzić kawaleryą, traktuje ją jako piechotę i obawia się, aby nie był odciętym, zapominając zupełnie o tem, że w tak otwartym kraju, jak ten, może być odcięty również tylko przez kawaleryę, na której Turkom bardzo zbywa. Czerkiesi i baszybożuki nie śmieją nigdy stawić czoła nieprzyjacielowi liczącemu choćby tylko czwartą część tych sił, które oni posiadają. Zamiast powrócić do Trsteniku, aby utrzymać komunikacyę, powinien był raczej generał Kryłów odłączyć się od prawego skrzydła rumuńskiego i z połową swych sił drogą sofijską posunąć się ku Bałkanowi. aby uderzyć na następny konwój, podczas gdy druga połowa powinna była wyruszyć w kierunku Widdynia. aby przejąć nadchodzącą tam żywność. Tylko w ten sposób mogła była kawalerya przydać się na coś. W odwrocie pozostawił Kryłow dwa pułki kozackie w Etropolu dla pilnowania drogi sofijskiej, tymczasem drugi konwój prześliznął się temu oddziałowi pod nosem. Po pierwsze Etropol jest zbyt odległy od drogi sofijskiej a po drugi oddział ten nie wysunął dość daleko swych forpoczt, aby módz być zawczasu ostrzeżonym. Konwój ten nie obrał sobie zresztą drogi sofijskiej, lecz drogę uboczną, którą dopiero w ostatnim czasie odkryliśmy. W czasie, w którym otrzymaliśmy wiadomość i przybyliśmy na widownię akcyi, konwój ów znajdował się już prawie w bezpośredniej blizkości od dział ufortyfikowanego mostu nad rzeką Widem na drodze prowadzącej do Sofii. Nawet wtedy jeszcze bylibyśmy mogli zabrać większą część transportu, gdyż transport ten znajdował się tylko pod osłoną kawaleryi, która się rozproszyła. Ale kilka minut czekaliśmy na przybycie artyleryi a następnie stracił komenderujący oficer blisko piętnaście minut na to, aby zredagować piśmienne doniesienie do generała Kryłowa, że zamierza uskutecznić atak. Tymczasem konwój przeprawił się przez Wid. tak. że doniesienie stało się już zbytecznem. Daliśmy kilka strzałów, na które ustawione na moście armaty natychmiast odpowiedziały. Gdy noc zapadła, cofnęliśmy się do Etropola. Całą naszą zdobycz stanowiła para wołów“.

Pol. Corr. otrzymała, jak zapewnia, z bardzo wiarygodnego źródła wiadomość o rozmowie jaką miał W. książę Mikołaj z Izzet bejem, majorem tureckim a synem zmarłego przed kilku laty sławnego dyplomaty Fuada baszy. Izzet bej został wysłany do głównej kwatery rossyjskiej w sprawie „Czerwonego krzyża.“ Naczelny dowódzca armii rossyjskiej W. książę Mikołaj przyjął go dość łaskawie i wdał się z nim w dłuższą rozmowę. W. książę ganił ostro okrucieństwa baszybożuków i Czerkiesów. Gdy Izzet bej ośmielił się zwrócić uwagę na to, że Bułgarzy i kozacy równie okrutnie postępują sobie z kobietami i dziećmi tureckiemi, wtedy W. książę Mikołaj odezwał się mniej więcej

w te słowa: „Przed waszymi walecznymi żołnierzami regularnymi chętnie uchylam czoła, ale baszybożuki są prawdziwymi potworami. Co się zaś tyczy kozaków i Bułgarów, to tych ostatnich nie myślę wcale bronić; ludzie ci nie zasługują na to, aby za nich walczyć; ja sam musiałem kazać rozstrzelać wielu Bułgarów. Kozacy zaś tylko jedyny raz i to zmuszeni okolicznościami strzelali na uciekające rodziny. Było to 4 kilometry od Bieli, gdzie rodziny te obozowały w lasku. Cesarz chciał je widzieć. Zwrócono uwagę jego na to, że się może narazić na niebezpieczeństwo, gdy jednakże Jego ces. Mość obstawał przy swym zamiarze, wysłano oddział kozaków i kazano mu otoczyć lasek. Zaledwie jednak wygnańcy ich spostrzegli, wysunęli naprzód swe żony i dzieci a kryjąc się za niemi zaczęli strzelać na nasze wojska. Naturalna rzecz, że kozacy chcąc dotrzeć do zaczepiających, nie mogli wtedy oszczędzać ich rodzin."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 października. Na pogrzebie bar. Lichtenfelsa wzięli udział arcyksiążęta Wilhelm i Rainer, ministrowie Lasser, Glaser, Pretis, Chlumecky, Mansfeld, Horst i Ziemiałkowski, prezydenci i wielu członków obu Izb Rady państwa, namiestnik, generał komenderujący, burmistrz, deputacye i nadzwyczajnie liczne tłumy publiczności.

Komisya ugodowa przyjęła artykuł 20 traktatu handlowo-cłowego (o towarzystwach akcyjnych) w aprobowanem przez rząd brzmieniu podkomitetu i załatwiła następnie specyalną ustawę o towarzystwach akcyjnych czynnych w obu połowach państwa, aż do §. 7 według wniosków podkomitetu; §§. 8 i 9 pozostawiono w zawieszeniu; §. 10 przyjęto.

Wiedeń, 4 października. Do *Pol. Cor.* telegrafują z Bukaresztu: Część załogi tureckiej z Sylistryi zajmuje w odnodze Dunaju Borcea wyspę Chicin i urządza tam fortyfikacye. Rossyanie zaś urządzają nad jednem ramieniem Borcey most z ufortyfikowanym przyczołkiem, ażeby ztąd strzelać mogli na turecką pozycyę pod Chicin. Nadto wysłano liczne oddziały wojsk rossyjskich do Kalaraszu i postawiono w stan pogotowia milicyę rumuńską sąsiednich dystryktów celem stawienia oporu ewentualnemu lądowaniu Turków z Sylistryi.

W ostatnich dniach 20000 Rossyan wysłano ztąd do Bułgaryi.

Zara 4 października. Pierwszy pociąg na kolei dalmatyńskiej z namiestnikiem, generalnym inspektorem Nördling, z deputowanymi przybył do Spalato, gdzie przyjmowany był z wielką uroczystością.

Moskwa, 4 października. Po nadejściu posiłków rozpoczął się 2 b. m. gwałtowny atak na całą linię Mukhtara baszy i dotąd prowadzony jest zupełnie skutecznie. Celem operacyi jest wyparcie Mukhtara baszy od Karsu ku granicy.

Konstantynopol 4 października. W magazynie prochu St. Stefano pod Konstantynopolem zaszła eksplozya.

Dziś oczekują potwierdzenia wiadomości o zwycięstwie Mukhtara baszy.

Konstantynopol, 4 października wieczór. Agencya Havasa donosi: Bitwa stoczona we wtorek i środę między Karsem a Aleksandropolem była nadzwyczajnie zacięta. Rezultat bitwy był długo wątpliwy. Rossyanom powiodło się z początku zająć niektóre pozycye tureckie, ale później zostali ztamtąd wyparci i ostatecznie zmuszeni do ucieczki z wielkiemi stratami.

W Bieli otrzymali Rossyanie znaczne posiłki mianowicie z pod Plewny. Na linii Jantry bitwa jest oczekiwana.

Londyn, 4 października. Do *Daily News* telegrafują z Karajal 3 b. m.: Dziś rano Loris-Melikow zaatakował Mukhtara baszy na całej linii. Miejscowość stanowiąca klucz do tureckiej pozycyi broniona była tylko przez jeden batalion i została z trzech stron zaatakowana. Miejscowość tę zajęli Rossyanie, a batalion został w pień wycięty. Turcy bez skutku usiłowali odebrać Paulet. Rossyanie stracili 1500 ludzi. Po bitwie Rossyanie biwakowali na zdobytych pozycyach. Oczekiwane jest wznowienie walki. Melikow zamierzał odciąć Mukhtara od Karsu i potrafił Turków w błąd wprowadzić co do swoich ruchów.

Wiedeń, 5 października. (*Tel. pryw.*) Poseł austryacki w Rzymie, baron Haymerle, przybył do Wiednia i miał konferencyę z hr. Andrassym. Br. Haymerle ma być wkrótce na specyalnej audyencyi u Najj. Pana.

Śledztwo przeciw Nachtneblowi w sprawie usiłowanego zdradzenia tajemnicy urzędowej, a mianowicie sposobu fabrykacyi dział Uchatiusa, zostało ukończone. Ostateczna rozprawa odbędzie się wkrótce ale prawdopodobnie przy drzwiach zamkniętych.

Wiedeń, 5 października. (*Tel. pryw.*) Z teatru wojny mało wiadomości. Bitwa pod Ani w okolicy Karsu przechylała się pierwszego dnia na stronę Rossyan, następnie Turcy wzięli przewagę. Rossyjskie źródła utrzymują, że bitwa ta nie była rozstrzygnięta.

Według *Fremdenblattu* nominacya Sulejmana baszy komendantem armii dunajskiej oznacza zwycięstwo najskrajniejszej tureckiej partyi wojennej. Sulejman basza miał zapewnić, że natychmiast forsowar będzie linię Jantry.

Nowa Presse mniema, że zawarcie osobnego pokoju po za plecyma Rossyi między Czarnogórą a Turcyą, na podstawie *uti possidetis*, nie jest wcale rzeczą niemożliwą.

Stara *Presse* dowiaduje się z Bukaresztu, że tamtejsza partya przeciwna wojnie domaga się jaknajrychlejszego zwołania Izby.

Peszt, 5 października. (*Tel. pryw.*) W sprawie Helfyego ciągłe jeszcze rekryminacye i nieporozumienia. Całą tę aferę usiłują złożyć na karb niezręczności komisarza policyi. *Pesti-Naplo* występuje dziś z podejrzeniem, że organizacya legionu siedmiogrodzkiego była dziełem polskiej rewolucyjnej propagandy.

Paryż, 5 października. Manifest lewicy senatu odpiera zarzuty, podniesione przeciw dawniejszej Izbie. Kraj jest powołany do rozstrzygnięcia, czy rząd ma się zmienić w władzę osobistą i wpływowi klerykalnemu ulegającą, lub czy kraj ma się sam rządzić. W pierwszym razie zdobycze roku 1789 są zagrożone, w drugim razie republika zostanie ustaloną. Manifest wzywa wyborców, ażeby wolę swoją objawili w sposób dobitny i wykluczający wszelkie zarzuty.

Konstantynopol, 4 października. Urzędowy biuletyn z Karsu potwierdza zwycięstwo Mukhtara baszy. Rossyanie w sile 34 batalionów i 6 pułków kawaleryi uderzyli 2 października na obóz turecki pod Kuszczuk-Jaknihler i opanowali pozycyę Bupik-Jaknihler, którą w dalszej walce Turcy napowrót zdobyli. Mukhtar basza był chwilowo odcięty od Karsu i w kierunku Ani prawie osaczony. W końcu po zaciętej walce Rossyanie zostali odparci. Mukhtar basza oblicza straty rossyjskie na 5000 ludzi. Bitwa trwała 12 godzin.

Eksplozya fabryki prochu pod Konstantynopolem wyrządziła szkodę na 10.000 lirów. Wiele osób zginęło i odniosło rany. Robota 14 dni została zniszczona.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

OD ADMINISTRACYI.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą. pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy: o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny): o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławow..: (na Stryj): o godzinie 6 minut 4 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 października 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	247	50	250	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	121	50	124	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	241	50	244	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	50	86	25
„ „ „ 4% „	78	40	79	25
„ „ „ 5% okresowe	85	40	86	25
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	60	90	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	92	50	93	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	85	—	86	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	49	5	59
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	34	9	44
Półimperyał	9	45	9	65
Rubel rossyjski srebrny	1	80	1	90
„ „ papierowy	1	17	1	19½
100 marek niemieckich	57	25	58	25
Srebro	103	50	105	50
Kupony w srebrze	103	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 1 października 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.15	64.30
luty-sierpień	64.10	64.30
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	66.70	66.90
kwiecień-październik	66.70	66.90
Losy z roku 1839 całe	315.—	317.—
„ „ 1839 piąta część 4%	314.—	316.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.—	107.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.25	111.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.—	120.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	132.75	133.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	132.50	133.50
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	132.50	133.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.—	99.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.60	74.80
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	—.—	103.50
Bukowiny	81.50	82.50
Galicyi	85.—	85 75
Niższej Austryi	104.50	—.—
Siedmiogrodu	75.75	76.50
Węgier	77.—	78.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	96.50	97.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	215.50	216.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	745.—	755.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	70.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	844.—	846.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	360.—	362.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	180.—	181.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1940.—	1945.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	248 —	248.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	123.—	124.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	270.—	270.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	72.50	73 50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	102.50	103.—
5. Listy zast. losowan		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	103.50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	87.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	97.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	86.50	87.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.75	—.—
„ „ „ „ po 5%	85.50	86.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85.50	86.—
Gal. banku hipot. po 6%	89.50	90.15
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	93.—	94.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	—.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.75	91.—
„ „ „ po 5%	100.—	101.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.50	71.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	63.50	—.—
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.—	99.50
„ „ „ „ II. emisyi	97.75	98.—
„ „ „ „ III. „	96 —	96.50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	75.—	76.—
z r. 1867	75.—	75.50
z r. 1868	66.50	67.—
z r. 1872	62.50	63 —
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	67.25	67.75
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	92.50	93.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.10
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	29.—
Fundacya szpit. Arcyksiecia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120. —	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.25	22 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28.25	29 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	56.90	57 —
Berlin za 100 mark w. n p.	56 90	57 —
Frankfurt za 100 mark p.	56.90	57.—
Hamburg za 100 mark w. p n.	56.90	57 —
Londyn za 10 ft. szt.	116 85	117 10
Paryż za 100 fr.	46.70	46.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.50	5.61 —
„ pełnej wagi	5.60.—	5 62 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.39.50	9.40 50
Rosyjski imperyał	9.63. —	9 67 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.—	104 20

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

4 października 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	64	45
„ „ „ w srebrze	66	85
Renta w złocie	75	15
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	847	—
„ „ kredytowego	218	50
Londyn	117	15
Srebro	104	10
Napoleond'or	9	40½
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	57	75

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 października 1877.

Hotel Angielski.

Pp. J. Kniaź Puzyna z Czarnołożca. W. Sirkowski z Jezupola. J. Skrzyszowski z Milatycz. W. Aulich z Łackiego.

Hotel Langa.

Pp. Hr. Poniński ze Stryja. A. Kruzenstern z Koniucha. W. Morawski z Odrzechowej. Sypniewski ze Stryja. J. Löwy z Wiednia. A. Sülberg z Izerlohn.

Hotel Warszawski.

P. L. Andruszewski ze Załanowa.

Hotel Krakowski.

P. M. Etterle z Kadłubisk.

Hotel pod Tygrysem.

L. Kastori z Krakowa. A. Masłowski z Krakowa.

Hotel George'a.

Pp. Hr. Pruszyński z Pomorzan. M. br. Boul z Gratzu. W. Gniewosz z Konty. M. Guszkowski z Nowosiołek. M. Lachowicz z Rossyi. B. Wolański z Wiednia. J. Schorr z Berlina.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. A. Früling z Tarnopola. W. Wojtkowski z Przemyśla.

Odjechali ze Lwowa

Pp. Z. hr. Mniszech do Brodów. E. hr. Stadnicki do Krysowic. F. Olszewski do Wadowic. M. Jachimowski do Złoczowa. Bernacki do Stryja. S. Garapich do Neterpiniec. M. Pruszyński do Krakowa. G. Zadurowicz do Nazurny. M. Zdulski do Kolbuszawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 4 października 1877, godz. 7 rano.
Barometr 734·64 mm. Psychrometr suchy 8·0°C. Psychrometr wilgotny 7·8°C. Prężność pary 7·8mm. Wilgoć 98%, Zachmurzenie 10. Wiatr NE 1. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza + 6·4°R.
Barometr idzie w górę.

z dnia 5 października 1877, godz. 7 rano
Barometr 743·02 mm. Psychrometr suchy 5.6°C. Psychrometr wilgotny 5·0°C. Prężność pary 6·2mm. Wilgoć 91%, Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza + 4.5°R.
Barometr idzie w górę.

Dziennik Urzędowy.

(5419 1—2) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 1197. C. k. sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Barbary Skolarzowej w ilości 20 zł. 50 ct. z pn. w drodze przymusowej sprzedaży będzie grunt w Zarembku Stopkowym w Cięcinie położony, do dłużnika Józefa Waligóry należący, 4 morgi 167 sążni kw. obejmujący, w trzech terminach, dnia 18 października, dnia 15go listopada i dnia 13 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego.

Cena wywołania stanowi 120 złr., zaś wadyum 12 zł.

Milówka 30 lipca 1877.

(5412 1—3) **Edykt.**

L. 12426. W skutek polecenia c. k. sądu wyższego z dnia 24 lipca 1877 l. 8072, c. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako instytucya tabularna czyni wiadomem, że w skutek podania Schaji Rappaporta do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie w dniu 19 marca 1877 l. 4724 wniesionego, otworzono w księgach gruntowych miasta Tarnów nowe ciało tabularne dla realności pod nr. 95 l. a) składający się z części placu Kazimierza l. parc. 338 w objętości 15° 0' 10'' □, tudzież z części parc. l. 110 w objętości 32½° □ z realności l. 94 wydzielonej, i z części parcel 109 w objętości 64° 2'' □ z realności l. 95 wydzielonej, a przeto obejmującej razem 128° 0' 4'' □ płaszczyzny, na której dwupiętrowa kamienica jest wymurowaną, które w urzędzie hipotecznym tegoż sądu przejrzeć można.

Realność wspomniona uważaną będzie za ciało tabularne od dnia 15 października 1877, od którego to czasu nowe prawa własności, zastawu lub inne prawa hipoteczne do tej realności odnoszące się, tylko przez wniesienie do tego nowego ciała tabularnego, nabyte lub ograniczone, lub zniesione być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. sąd krajowy wyższy:

a) wszystkie osoby, które na zasadzie prawa przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego, tj. przed dniem 15 października 1877 nabytego, żądają zmiany stosunków tamże wpisanych do do własności lub posiadania tej realności odnoszących się, bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie — przez sprostowanie powyższego opisania tej realności, przez zestawienie lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób.

b) wszystkie osoby, które przed dniem 15 października 1877 nabyły prawa zastawu, służebności, lub inne prawa, będące przedmiotem ksiąg gruntowych, odnoszące się do tej realności lub do części takowej, o ile prawa te mają być wniesione jako należące do dawnego stanu biernego, a nie zostały wniesione przy otworzeniu tego nowego ciała, — aby te swoje pretensye oraz z żądanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów, zgłosili w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie w zakresie 3ech miesięcy, tj. aż do dnia 15 stycznia 1878 a to tem pewniej, ile że w razie przeciwnym w myśl §. 6 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96, utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Przywrócenie lub przedłużenie tego terminu nie ma miejsca.

Tarnów dnia 2 sierpnia 1877.

(5416) **Ogłoszenie.**

L. 8742. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Wola Rozwienicka.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym lub przed kierującym dochodzeniem na dniu 16 października 1877, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Jarosław 1 października 1877.

(5417) **Obwieszczenie.**

L. 6146. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Czułowice, rozpocznie na dniu 18 października 1877.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Komarno dnia 2 października 1877.

(5424 1—3) **Edykt.**

L. 6194. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Brzostowa Góra dnia 10go października 1877 o godzinie 9 rano rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Tarnobrzeg 1 października 1877.

(5415 1—3) **Edykt.**

L. 6358. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu odnośnie do edyktu z dnia 18 listopada 1876 l. 8848 zawiadamia, iż dnia 11go października 1877 o godzinie 9 rano, odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 18 w Tywonii Pańka i Justyny małżonków Podgórskich własnych, na zaspokojenie wierzytelności Hindy Mandelberg w kwocie 350 złr. w. a. z pn., za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum 190 złr. w. a.

Jarosław 12 lipca 1877.

(5421 1—3) **Edykt.**

L. 4785. C. k. sąd powiatowy w Nisku niniejszem ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Gitli Hirschfeldowej przeciw Tomaszowi Dąbkowi i Franciszkowi Szewczykowi solidarnym dłużników wywalczonej w kwocie 50 zł. z pn., tu w sądzie sprzedane będą przez publiczną licytacyę realności egzekutów p. lk. 3.2, oszacowane na 100 złr. i lk. 216, oszacowane na 150 złr. w Barcach. w terminach 11 października i 8 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 rano i w razie nieuzyskanej oferty niżej ceny szacunkowej, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli termin na dzień 6 grudnia 1877, o godzinie 9 przed południem.

Wadyum wynosi 10 zł. i 15 zł., a warunki licytacyi, protokół opisania zastawniczego i oszacowania, mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

Nisko dnia 9 sierpnia 1877.

(5423) **Edykt.**

L. 6193. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone zostały w sądzie po przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Jadachy z miejscowościami Alfredówka i Janówka.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w sądzie do dnia 9go października 1877, w którym to dniu w razie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnobrzeg 1 października 1877.

(5427 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5167. W Komarnie i Rudkach zostały otwarte z dniem dzisiejszym c. k. stacye telegrafu z ograniczoną służbą dzienną do powszechnego użytku.

Lwów dnia 3 października 1877.

C. k. Dyrekcya telegrafów

(5411) **Ogłoszenie.**

L. 7037 Po przeprowadzeniu dochodzeń dla założenia ksiąg hipotecznych w gminach katastralnych Firlejówka I. i II. część w obrębie c. k. sądu powiatowego gliniańskiego położonych składa się protokoły dochodzeń, arkusze posiadania, sprostowane spisy posiadłości, kopie map katastralnych, i protokół parcelowy do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Glinianach.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym c. k. sądzie, a dnia 17 października 1877 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą hipoteczną.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Gliniany 2 października 1877.

(5399 2—3) **Edykt.**

L. 6523. C. k. sąd powiat. w Szczercu podaje do ogólnej wiadomości, że na skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 7 lipca 1877 l. 34602 celem zaspokojenia 5 rat pożyczkowych po 46 zł. i reszty kapitału 849 zł. 21 ct. z pn. przez c. k. uprz. gal. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Marcinowi i Katarzynie Voise wywalczonych, przedsięweźmie w budynku sądowym w dniach 15 i 25 października 1877, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż 19/20 części realności pod l. k. 9 w Falkensteinie położonej, ciało hipoteczne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2252 zł. 77 ct. w. a. Zakład wynosi 225 zł. W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 8 listopada 1877.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w t. s. registraturze. Z c. k. sądu powiatowego.

Szczerzec dnia 21 września 1877.

(5401 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 17460 C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, że pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych wymienionych w załączonym wykazie w drodze publicznej licytacyi na czas począwszy od 1 stycznia 1878 wydzierżawionym zostanie.

Dnie, na których licytacya się odbędzie jakoteż ceny fiskalne wyrażone są w wyżej załączonym wykazie.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

Wykaz

okręgów dzierżawnych tarnowskiego powiatu skarbowego, w którym pobór podatku konsumcyjnego od mięsa na czas począwszy od 1go stycznia 1878 jest do wydzierżawienia

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Cena wywołania zł.	Cena wywołania ct.	Wadyum zł.	Wadyum ct.	Dzień licytacyi	Termin do podania ofert pisemnych	Licytacya odbędzie się	Pisemne oferty należy podać
1	Wojnicz	mięso	1500	—	150	—	16 października 1877 przed południem	15 października 1877	w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie	Do godziny 1szej po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie
2	Brzesko	dtto	4410	—	441	—	16 października 1877 po południu	15 października „		
3	Radłów	dtto	1251	—	125	—	18 października 1877 przed południem	17 października „		
4	Bochnia	dtto	6700	—	670	—	19 października 1877 przed południem	18 października „		
5	Niepołomice	dtto	1711	—	171	—	22 października 1877 po południu	21 października „		
6	Wiśnicz	dtto	3644	55	364	—	23 października 1877 przed południem	22 października „		
7	Mielec	dtto	3883	33	389	—	24 października 1877 po południu	23 października „		
8	Dębica	dtto	4335	33	434	—	25 października 1877 po południu	24 października „		
9	Pilzno	dtto	2235	—	224	—	29 października 1877 po południu	28 października „		
10	Tarnów	dtto	27168	—	2617	—	26 października 1877 przed południem	25 października „		
11	Tuchów	dtto	1376	60	138	—	31 października 1877 po południu	30 października „		
12	Żabno	dtto	1940	34	194	—	5 listopada 1877 po południu	4 listopada „		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 27 września 1877.

(5329 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5139. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem wydobycia sumy 69 złr. w. a. Chaimowi Leibie Schütz od Michała Harasymów należącej przeprowadzi w dniach 18 października: 8 i 12 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi egzekucyjną przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 23 w Jastrzębkowie położonej.

Cena wywołania wynosi 695 złr.

Wadyum 70 zł.

Na powyższych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 5 września 1877.

(5402 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15733. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Hirscha Innern, kupca, w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdujący się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Władysław Herold, c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ringelheim.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 24 października 1877 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były. powinni takowe do dnia 30 listopada 1877 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 31 grudnia 1877 o godzinie 4tej po południu odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 ust. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gaz. Lwowskiej".

Tarnów dnia 27 września 1877.

(5259) 2—3 **Edykt.**

L. 4145. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Franciszkę z Niezabitowskich 1 śl. Łążyńską, 2. Sobolewską, Józefa Jana, Feliksa, Adama czyli Aleksandra Łążyńskich, Maryannę z Łążyńskich Jaworską, Ewę Łążyńską, dalej Mikołaja i Tomasza Łążyńskich. Antoninę z Łążyńskich Pisulską Rozalię czyli Różę Genellę dw. im. z Łążyńskich Neumanowską, właściwie nieznane jej dzieci; Joannę z Salaniewiczów Laskowską Ksawerę z Saleniewiczów Kopystyńską, Erazma Saleniewicza, Józefa Ubysza, Balbinę z Niedzwieckich Łążyńską, tych wszystkich z życia i miejsca pobytu nieznanych, a wrazie ich śmierci nieznanych ich spadkobierców, jak też wszystkich, którzyby jeszcze do spadku ś. p. Karola Łążyńskiego i jego dzieci Ignacego, Alojzego i Marka Łążyńskich prawo dziedziczenia mieć mogli, także nieznanych a w razie śmierci ich także nieznanych spadkobierców ich — z życia miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim, Mikołaj i Julia Pisarczuk pozew o wykreślenie, a raczej intabulowanie wykreślenia z dóbr Krywe sum 8000 złp. 30000 zł. p. i odnośnych zapisów tabularnych w pozycyach Dom. 14. pag. 423 n. 3. 4. 5. i 9. on. i Dom. 70. pag. 457 n. 15 16 17 i 22. on. umieszczonych z pn. wytoczyli — na co uchwałą z dnia "dzisiejszego do L. 4145 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adwokata dr. Łużeckiego z zastępstwem p. adwokata Fylsztyńskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 18 Kwietnia 1877.

(5318 2—3) **Edikt.**

Zl. 43166. Vom k. k. Lemberger Landesgericht wird den dem Wohnorte nach unbekannten Petronela und Wilhelm Bensdorf bekannt gegeben, daß in der Rechtssache des Salamon Flintenstein als ihres Cessionärs wider Marie Kotowicz wegen Zuerkenung des Eigenthumes der im Lastenstande der Realität sub Nr. $240\frac{1}{4}$ lastenden Summe 1000 fl. W. W. ersterer mit der Eingabe z. Zl. 69998 ex 76 um die exekutive Ausfolgung von 159 fl. 55 kr. aus dem gerichtlichen Depositen ersuchte, und daß der hierüber erfloßene bewilligende Beschluß vom 20 Jänner 1877 Zl. 69898/76, da der gegenwärtige Aufenthaltsort der Petronnella und Wilhelm Bensdorf unbekannt ist, dem zum Curator bestellten Adv. Dr. Pomianowski welchem als Substitut Adv. Dr. Jamiński beigegeben wird, zugestellt wird.

Es werden hiemit die obgenannten aufgefordert, die zur Wahrung ihrer Rechte nöthigen Beweismitteln dem ernannten Vertretter mit zutheilen oder einen anderen Vertretter dem Gerichte zu benennen überhaupt die entsprechenden Mittel anzuwenden, als sie sonst die aus der Vernachläßigung entspringenden nachtheiligen Folgen sich selbst zu schreiben müßen.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, 7 September 1877.

(5316 2—3) **Edykt.**

L. 5946. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że na wezwanie c. k. sądu krajowego Lwowskiego celem zaspokojenia 2 rat po 46 zł. i reszty kapitału 849 zł. z pn. c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego od Michała Schneidra się należących odbędzie w tusądowej kancelaryi w dniach 11 i 25 października 1877, każdokrotnie o 10 rano przymusową licytacyjną sprzddaż realności dłużnika pod l. 50 w Dornfeldzie położonej.

Cena wywołania wynosi 2357 zł., wadyum 235 zł. w. a.

Na powyższych terminach realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną niezostanie, a gdyby sprzedaż nie nastąpiła wyznacza się do ułożenia waeunków ułatwiających termin na dzień 8 listopada 1877 o godzinie 9tej rano.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być mogła lub którzyby prawo zastawu na sprzedaż się mającej realności po 4 maja 1877 nabyli ustanawia się kuratorem p. Filipa Simona ze Szczerca.

Bliższe warunki i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Szczerzec dnia 18 sierpnia 1877.

(5406 2—3) **Edykt.**

L. 42956. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem ogłasza, że na prośbę Cecylii Duffek realność we Lwowie pod l. $236\frac{3}{4}$ położona jak dom. 83 pag. 176 n. 18 haer. na rzecz Ignacego Duffeka prenotowana, zaś jak dom. 83 pag. 177 n. 19 haer na rzecz Józefa Czerwca intabulowana, która celem rozwiązania współwłasności w drodze publicznej licytacyi sprzedaną i przez Ignacego Duffeka nabytą została z powodu niedotrzymania warunków licytacyjnych na koszt i na niebezpieczeństwo Ignacego Duffeka a względnie prawonabywcy tegoż Józefa Czerwca w jednym terminie to jest dnia 12 listopada 1877 o godzinie 11 przed południem w Senecie I. c. k. sądu krajowego we Lwowie sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość z oszacowania sądowego wynikła 3959 zł. w. a.

Wadyum wynosi 200 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych podług kursu Lwowskiego.

Bliższe warunki i akt oszacowania w registraturze c. k. sądu krajowego przejrzeć można.

Lwów 31 sierpnia 1877.

(5346 2—3) **Edykt.**

L. 3012. Odnośnie do edyktu c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 17 maja 1877 l. 7759, którym konkurs na majątek Jana Szpytkowskiego z Ładyczyna otworzonym został, wyznaczam do likwidacyi i ustanowienia porządku wypłacalności pretensyi do masy konkursowej Jana Szpytkowskiego termin w c. k. sądzie powiatowym w Mikulińcach na dzień 26 listopada 1877 godzinę 9 z rana. na który wzywam wszystkich zgłoszonych wierzycieli pod surowością skutków §. 117 ust. konk.

Mikulińce dnia 25 września 1877.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konk.

Rutkowski.

(5331 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7983. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 zł. a względnie 392 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod ur. kons. 44 subrep. 51 w Huciskach ad Krechów położonej, dłużników Michała, Iwasia i Pawła Kalitowskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 października, 12 listopada i 10 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żółkiew dnia 22 sierpnia 1877.

(5369 2—3) **Edykt.**

L. 42229. C. k. sąd krajowy lwowski zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanych Justynę Hordyńska i Michała Muradowicza, a względnie tychże z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że w skutek wniesionej na dniu 8 sierpnia 1877 l. 42229 prośby Aleksandra Wysoczańskiego, Ignacego Drehera i Stefana i Teresy z Starczewskich małż. Chruściel o wydzielenie pola ornego przy granicy krzywczyckiej położonego w objętości 1 morga 1050 □ sążni z ciała tabularnego realności $149\frac{4}{4}$ na utworzenie nowego ciała tabularnego dla wyżej rzeczonego pola, a to pod dotychczasowym numerem dla odróżnienia z oznaczeniem lit. a, zezwolono i na takowe ciężary w przymiocie hipoteki łącznej przeniesiono, i że wreszcie dla nich kurator w osobie adw. dra Siterskiego z substytucyą adw. dra Gajewskiego ustanowionym został.

Lwów 24 sierpnia 1877.

(5398 2—3) **Edykt.**

L. 3081. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu wiadomo czyni, że dnia 17 sierpnia 1848 roku zmarł w Stebniku Michał Horyczko. Z miejsca pobytu niewiadomych dziedziczek ustawniczych jego Ewę Horyczko i Fedunię Horyczko wzywa się, by do jednego roku się zgłosiły w tutejszym sądzie i oświadczenia swe do spadku wniosły, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem powyższych dziedziczek przeprowadzoną zostanie.

Dobromil dnia 28 sierpnia 1877.

(5374 2—3) **Edykt.**

L. 14003. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem p. Leopolda Majera urzędnika kolejowego, że na mocy wekslu dto Lwów 30 sierpnia 1874 wydano przeciw niemu pod dniem 27 czerwca 1877 do l. 9611 nakaz zapłaty sumy 150 złr. w. a. z pn. żyrataryuszowi Mechlowi Grossler. Gdy miejsce pobytu p. Leopolda Majera nie jest znane, ustanowiono mu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dra Delinowskiego, któremu ten nakaz zapłaty doręczono.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol dnia 31 sierpnia 1877.

(5315 2—3) **Edykt.**

L. 5275. Na dniu 18 listopada 1877 o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Karola Kozakiewicza o zapłacenie 1160 zł. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż sumy 12000 zł. w. na dobrach Ciemierzowice i gruncie Odebranko jak D. 463 pag. 31 n. 1 on. na rzecz dłużnika Jana Czerwińskiego zaintabulowanej, nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 12000 zł. w. a. wadyum 1200 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne są wymienione w uchwale z 10 czerwca 1876 l. 2504 które w registraturze tusądowej przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 10 września 1877.

(5338 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5886. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie podaje niniejszem do wiadomości, że Józef Dudek z Czarny marnotrawcą uznanym i dlań kuratorem Franciszek Balawender ustanowionym został.

Łańcut 27 sierpnia 1877.

(5368 2—3) **Edykt.**

L. 28363. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek wezwania c. k. sądu miej. deleg. w Krakowie z dnia 11 grudnia 1876 l. 24395 uchwałą tusądową z dnia 30 grudnia 1876 do l. 68701 Konrad Wentzl za właściela sumy 3924 zł. pol. i 267 zł. 10 gr. z pn. na dobrach Glinik średni i folwarku Osików zahipotekowanej, zaintabulowany został.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Franciszkowi Lgockiemu do rąk równoczesnie w osobie adw. dra Bobownika z zastępstwem adw. dra Kuczkiewicza ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Franciszka Lgockiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekozzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 2 czerwca 1878.

(5376 2—3) **Edykt.**

L. 15271. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla Hermana Prikrila z miejsca pobytu niewiadomego, celem doręczenia uchwał w postępowaniu spadkowem po Piotrze Prikrilu, w dniu 6 kwietnia 1876 l. 4174 i 21 czerwca 1877 l. 10170 zapadłych i zapaść mogących, kuratora w osobie p. adw. Dr. Forysta, zaś tegoż zastępcą p. adw. dr. Tokarza i o tem Hermana Prikrila zawiadamia.

Tarnów dnia 21 września 1877.

(5404 2—3) **Edykt.**

L. 44594. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Jakób baron Romaszkan przeciw p. Helenie hr. Dzieduszyckiej pod dniem 22 sierpnia 1877 prośbę o nakaz zapłaty wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty wydanym został.

Ponieważ miejsce pobytu p. Heleny hr. Dzieduszyckiej wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na pozwanej koszt i szkodę tutejszego adw. dra Krattera z zastępstwem p. adw. dra Janowicza kuratorem mianował z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała, i sądowi oznajmiła słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 24 sierpnia 1877.

(5344 3—3) **Edykt.**

L. 2918. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że Hryńka Snityńskiego ze Smolanki marnotrawcą uznano i Iwana Smakousa tamże zamieszkałego kuratorem jego ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Mikulińce 25 lipca 1877.

(5343 3—3) **Edykt.**

L. 2917. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że Annę Furmankiewiczową z Czartoryi za marnotrawczynię uznano, i kuratorem jej Michała Poliszczuka z Czartoryi ustanowiono.

Mikulińce 25 lipca 1877.

(5354 3—3) **Edykt.**

L. 2840. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie czyni wiadomo że 21 czerwca 1858 zmarła Maryanna z Ciążyńskich Długoszewska, w Półwsiu zwierzynieckiem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając pobytu współspadkobiercy Ignacego Ciążyńskiego, wzywa go, aby w przeciągu roku jednego od dzisiaj licząc, wniósł tutaj deklaracyę do tego spadku, bo inaczej spadek pertraktowanym będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Konstantym Chomańskim dla niego ustanowionym.

Łańcut 12 września 1877.

(5360 3—3) **Edykt.**

L. 51233. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Franciszka Sawę, iż w skutek wniesionego przez Towarzystwo wzajomnego kredytu w Krakowie przeciw niemu i innym podania z dnia 27 września 1877 l. 51233 uchwałą z dnia 28 września 1877 l. 51233 nakaz płatniczy na resztującą sumę wekslową 1500 złr. w. a. z pn. wydano i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Jamińskiemu doręczono.

Lwów dnia 28 września 1877.

(5390 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 913. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Grzegorza i Maryi Hahin właścicielów, Tomasza i Tewrony Szewczyn, właścicielów dożywotnych, zapłacić się mającej resztującej sumy 196 zł. w. a. z pn., odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym dnia 31 października, 21 listopada i 19 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w celu sprzedania realności dłużników pod lk. 227, 379 w Sądowej Wiszni położonej na 500 zł. w. a. sądownie oszacowanej i o tem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, że wadyum w kwocie 50 zł. w. a. wynoszące do rąk komisyi licytacyjnej ma być złożone.

Resztę warunków licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 14 marca 1877.

(5322 3—3) **Edykt.**

L. 14835. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, iż Emilię z Riegerów Baszczewiczową, właścicielkę dóbr Koziechowa uznał za umysłowo chorą, ustanawiając kuratorem tejże Pawła Riegera.

Tarnów dnia 13 września 1877.

(5335 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6136. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycieli w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie:

1) na posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka polskiego.

2) na posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka niemieckiego;

3) na posadę nauczyciela historyi powszechnej i geografii.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci, ubiegający się o te posady, mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkol. kraj. najpóźniej do 25 października b. r.

Lwów dnia 23 września 1877.

(5309 3—3) **Edykt.**

L. 6477. Tarnopolski c. k. m. d. sąd ogłasza, że w dniach 24 października 1877, 23 listopada 1877 i 19 grudnia 1877 publiczna licytacya realności Iwana Fedczyszyn, pod lk. 75 w Kipiaczce, na zaspokojenie pretensyi Salamona Akselrada 130 zł. z pn. się odbędzie.

Cena wywołania 920 zł.

Warunki, protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tarnopol 27 sierpnia 1877.

(5357 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2562. Podaje się do wiadomości, że dnia 18 października i 21 listopada 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 1032 sztuk calowych, i $262^5/_4$ calowych desek w Tytmanowy, Wolfa Gasnera własnych na zaspokojenia pretensyi Wolfa Sperlinga pto 100 złr. z pn.

C. k. sąd powiatowy

Krościenko dnia 18 sierpnia 1877.

(5303 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7168. C. k. sąd powiatowy w Kozowie wiadomo czyni, że na podaną prośbę dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusowa sprzedaż zastawnie opisanych i oszacowanych gruntów pod nr. rep. 11 i budynków pod nr. d. 27 egzekuta Mikołaja Guzdy w Pokropiwnie, ciała tabularnego nie stanowiących, na zaspokojenie resztującej pożyczki zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego, w kwocie 126 złr. 31 ct. w. a. w terminach: w dniu 16 października 1877, w dniu 29 października 1877 i w dniu 6 listopada 1877, każdym razem o 9 godzinie przed południem tu w sądzie przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania stanowi suma 500 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien będzie złożyć do rąk komissyi licytacyjnej wadium w kwocie 50 złr.

Reszta warunków licytacyjnych może być każdego razu w zwykłych urzędowych godzinach w tutejszej registraturze sądowej przejrzaną.

Kozowa 24 grudnia 1876.

(5332 3—3) **Obwieszczenie.**

5684. Dnia 30 października, dnia 28 listopada 1877 i dnia 10 stycznia 1878 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Gietli Weingarten na zaspokojenie pretensyi 150 złr. w. a. z 50% od 1 grudnia 1875 bieżącemi i innemi przynależytościami przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. k. 78 na przedmieściu Lisznińskiem w Drohobyczu położonej, wedle Dom. Lisznia. Tom. I. p. 374 n. 7 haer. dłużnika Wasyla Nizawego własnej, a protokołem z 29 listopada 1876. l. 20193 na 400 złr. sądownie oszacowanej.

Wartość szacunkowa stanowić będzie cenę wywołania zaś wadyum 10% tej wartości.

Rzeczona realność przy pierwszych dwóch terminach jedynie za lub wyżej ceny wywołania, zaś przy trzecim terminie za jaką kolwiek cenę sprzedaną będzie.

Dalsze warunki licytacyi, tudzież akt oszacowania wolno interesowanym w tutejszym sądzie przejrzeć.

O czem się chęć kupienia mających jako też wszystkich zawiadamia, którzy po dniu 15 kwietnia 1877 na sprzedać się mającej realności prawo zastawu uzyskali, i którymby uchwała dozwalająca licytacyę lub dalsze sprawy tej dotyczące uchwały wcale lub należycie doręczone nie zostały, a to ostatnich z tem dołożeniem, że dla nich ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Walskiego.

Z c. k. sądu powiatowego

Drohobycz 19 sierpnia 1877.

(5337 3—3) **Edykt.** L. 3539

C. k. sądobwodowy w Nowym Sączu wzywa celem przyznania kapitału indemnizacyjnego, orzeczeniem byłej c. k. dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych w Krakowie z dnia 14 grudnia 1857. l. 4642 w sumie 1551 złr. m. k. dla jednej szóstej 1/6 części dóbr Zawada i Nawojówka wedle Dom 65. pag. 440. n. 36 haer. Jana i Marcina Butzów, Elżbiety Laubach. Maryanny Dylskiej i Katarzyny Secerowej własnej, wykazanego. wszystkich tych. którzy jakie prawa hipoteczne na tych dobrach mają, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 30 listopada 1877. w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a. Imię i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem w formie prawnej wystawionem i legalizowanem ma wykazać.

b. liczebnie oznaczoną wierzytelność tak co do kapitału, jako też co do odsetków. o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałem.

c. tabularne oznaczenie zameldowanej pozycyi.

d. A jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego c. k. sądu obwodowego także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał inaczej takowe zgłaszającemu pocztą będą przesłane a to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Zarazem się oznajmia, że nie zgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił i że przy odnośnej rozprawie nie będzie słuchany.

Niezgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad §. 5. patentu z dnia 25 września 1850. możliwem w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w ślad §. 27 Patentu z dnia 8 listopada 1853. na gruncie zabezpieczoną zostanie.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz d. 15 września 1877.

(5326 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1107. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Michała Szczyrka przeciw Wojciechowi Humańskiemu pto 49 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż części realności pod nr. 169 w Ropczycach z domu i ogródka się składającej, ciała tabularnego nie mającej a dłużnika Wojciecha Humańskiego własnej, w terminach dnia 25 października 1877, dnia 8 listopada 1877 i dnia 22 listopada 1877, każdym razem o godzinie 11 przed południem przyczem się nadmienia że realność powyż wyrażona na pierwszym i na drugiem terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową, na trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej jednak za cenę któraby w zupełności na pokrycie wierzytelności z przyn. wystarczała, najwięcej ofiarującemu pod warunkami przez egzekucyę popierającego przedłożonemi sprzedaną będzie,

Za cenę wywołania posłuży wartość z oszacowania pochodząca w kwocie 190 zł. w- a., zaś wadyum wynosi 10% (procent) od tej sumy czyli kwota 19 zł. w. a.

Chęć kupna mający winien złożyć do rąk komisyi licytacyę prowadzącej przed rozpoczęciem licytacyi 10% wadyum ceny szacunkowej, a po ukończeniu licytacyi zostanie wadyum kupującego przechowane zaś innym przy kupnie nie zostającym wydane.

Nowonabywca winien w 30 dniach po wydaniu mu rezolucyi kupna zatwierdzającą resztę ceną kupna po otrąceniu wadyum przeześ złożoną do urzędu depozytowego złożyć w razie przeciwnym wadyum przepadnie i relicytacya rozpisaną zostanie zaś za wyniknąć mogącą ztąd szkodę tenże oprócz wadyum jeszcze i własnem majątkiem swoim jest odpowiedzialnym.

Wszelkie należytości rządowe nowonabywca ponosi.

Dopiero po złożeniu całkiej sumy kupna zostanie mu połowa realności powyżej wspomniona na własny koszt oddaną.

Ropczyce 20 września 1877.

(5340 3—3) **Edykt.**

L. 1500. Dnia 15 października 1877, 13 listopada 1877 i 20 grudnia 1877, zawsze o 10 godzinie rano sprzedawać się będzie w tu. sądzie powiat. realność pod N. k. 20 i 170 w Przenicznikach położoną Maćka Wysockiego własną, ciała tabularnego niestanowiącą na 688 zł. a. w. oszacowaną celem wydobycia pretensyi Abrahama Streita w kwocie 140 zł. a. w. z pn.

Wadyum wynosi 68 zł. 80 ct. a. w.

Resztę warunków w tut. registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego

Tysmienica 15 sierpnia 1877.

(5289 3—3) **Edykt.**

L. 3821. C. k. sąd powiatowy w Starym-Sączu z polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 22 sierpnia 1877 l. 9530 w myśl §. 14 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. niniejszym drugim edyktem podaje do publicznej wiadomości, że dla realności pod nr. 18 w Starym-Sączu w okręgu c. k. sądu obwodowego w Nowym-Sączu położonej, graniczącej na wschód z rynkiem w mieście Starym-Sączu, na zachód z uliczką, na północ z realnością pod nr. 19 Adolfa Essena, na południe z realnością Dominika Penara pod nr. 17 obejmującej parcelę budowlaną pod nr, kat. 329 w przestrzeni 240□ sążni, na której stoi dom murowany z oficyną i z murowanemi stajniami utworzono nowe ciało tabularne w księgach gruntowych miasta Starego-Sącza w urzędzie hipotecznym c. k. sądu powiatowego wStarym-Sączu znajdujących się Tom, VI pag. 171 i że termin wyznaczony pierwszym edyktek z dnia 1 października 1876 do l. 4292 do zgłoszenia praw rzeczonych do wyż wymienionej realności odnoszących się wyznaczony z dniem 24 stycznia 1877 upłynął.

Wzywa się przeto wszystkich którzy przez wpisy czyli wciągnięnia w to nowo utworzone ciało tabularne uskutecznione lub przez istniejący porządek tych wpisów w swych prawach uważają się być pokrzywdzonemi, aby swe zarzuty w czasokresie od 1 października 1877 do dnia 31 grudnia 1877 włącznie w c. k. sądzie powiatowym w Starym-Sączu zgłosili. inaczej bowiem istniejące wpisy będą miały skutek wpisów hipotecznych a wygotowany projekt karty hipotecznej dla pomienionej realności jako rzeczywista karta hipoteczna uważanym będzie.

Ostrzega się przytem, że przywrócenie terminu niniejszym edyktem zakreślonego miejsca nie ma, a przedłużenie takowego dożwolonem być nie może.

Stary-Sącz dnia 14 września 1877.

(5143 3—3) **Edykt.**

L. 11241. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Manelesa w kwocie 990 zł. 9 ct. z pn. przymusową sprzedaż połowy realności pod lk. 193 m. w Przemyślu położonej, własność tabularną dłużniczki Lei Rubenfeldowej stanowiącej, w drodze przetargu w dniu 29 października i w dniu 19 listopada 1877 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mającego z tym dodatkiem, iż w tych terminach połowa rzeczonej realności tylko za lub wyżej ceny wywołania będzie sprzedaną, w przeciwnym bowiem razie odbędzie się dnia 23go listopada 1877 o godzinie 10tej przed południem termin do ułożenia lżejszych warunków sprzedaży, na którym niestawający wierzycieli za przystępującyh do większości głosów jawiących się, będą poczytani.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 4096 złr. $91^1/_2$ ct. obliczona.

Wadyum wynosi 410 zł.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O tej sprzedaży zawiadamia się kupicieli, tudzież wierzycieli z życia i miejsca pobytu nieznanych przez kuratora adwokata dra Czajkowskiego w Przemyślu.

Przemyśl 16 września 1877.

(5314 3—3) **Edykt.**

L. 7904. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że Polikarpa Juśkiewicza, gospodarza w Niżyńcu uznano marnotrawcą, i nadano mu kuratora w osobie Mikołaja Gudzego gospodarza w Niżyńcu.

Niżankowice dnia 22 września 1877.

(5355 3—3) **Edykt.**

L. 24951. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Abrahama Spamrlanga, właściciela handlu skór w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziebykolwiek się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. adjunkta sądowego A. Kosterkiewicza, a tymczasowym zarządcą masy adw. Schönborna.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 8 października 1877 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłużeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, abi wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 29 października 1877 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 19go listopada 1877 o godzinie 10tej z rana w biorze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony. jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 15 września 1877.

(5216 3—3) **Edykt.**

L. 8150. Dnia 14 listopada 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie ponownie przymusowa relicytacya realności Nr. 214, 215 i 237 w Biskowicach, ciała tabularnego nie stanowiących, Michała Kudłatego i spadkobierców Jana Kudłatego własnych w sprawie Antoniny Białoskórskiej o 100 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 163 zł. wadyum 16 zł. 30 ct.

Przy powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg.

Sambor dnia 30 sierpnia 1877.

(5222 3—3) **Edykt.**

L. 4897. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Leiby Laufera w sumie 310 zł. odbędzie się w dniach 12 listopada, 10 grudnia 1877 i 14 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna licytacya realności pod l. 127 w Dąbrowie położonej, Mojżesza Rotha własnej.

Cena wywołania wynosi 430 zł. a wadyum 43 zł.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 2 września 1877.

(5148 3—3) **Edykt.**

L. 11376. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa tego, ktoby posiadał książeczki tarnopolskiej kasy oszczędności na imię Marceli Romanowskiej wystawione z 19 lutego 1874 Nr. 397 i z 21 maja 1875 Nr. 963, które po ostatniego czerwca 1877 z procentem obliczone, pierwsza sumę 175 zł. 93 ct. w. a. druga 226 zł. 59 ct. w. a. reprezentują, ażeby w przeciągu 6 miesięcy w sądzie zgłosił się, gdyż inaczej te książeczki za nieważne i umorzone uznane zostaną.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol dnia 23 lipca 1877.

(5147 3—3) **Edykt.**

L. 10539. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu i imienia niewiadomym spadkobiercom ś. p. Józefa Rzeczyckiego wiadomo czyni że tutejszej tabuli miejskiej polecił aby na postawie kwitu tutejszego c. k. głównego urzędu podatkowego jako depozytu sądowego z dnia 21 września 1869 do l. A. 464 przy pozycyi stanu biernego realności pod l. k. $27^4/_4$ w Stanisławowie położonej zanotowała, że prosząca Cecylia Abgarowicz wedle powyższego kwitu kwotę 1207 złr. 50 ct. w. a. na umorzenie reszty t. j. drugiej połowy długu 2000 złr. m. k. na rzecz masy spadkowej ś. p. Józefa Rzeczyckiego a względnie tegoż spadkobierców złożyła, i że odnośną uchwałę ustanowionemu tymże ad aktum kuratorowi p. adw. dr. Szydłowskiemu doręczył.

Stanisławów 23 września 1876.

(5073 3—3) **Edykt.**

L. 5578. W. c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się na dniu 16 listopada 1877 o godzinie 10 rano egzekucyjna relicytacya realności Wawrzyńca Kobylarza pod l. 209 w Woli zanirowskiej położonej.

Cena wywołania 1035 zł., wadyum 104 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć

Sokołów 30 sierpnia 1877.

(5123 3—3) **Edykt.**

L. 2117. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, iż na prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego z dnia 1 stycznia 1877 uchwałą tut. z dnia 30 stycznia 1877 l. 17, nakaz zapłaty sumy 294 zł. w. a. przeciw Aftanazemu Debatowi i Konstantemu Kowaliczce z Felsztyna wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, ustanawia sąd dla tychże pozwanych kuratora w osobie poczmistrza w Starejsoli Mikołaja Drohomireckiego, pozwanych zaś niniejszym edyktem wzywa, by ustanowionemu kuratorowi wszelkich potrzebnych udzielili informacyi, lub też z ramienia swego pełnomocnika ustanowili, gdyż skutki zaniechania środków obrony sami sobie przypiszą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól dnia 19 lipca 1877.

(5209 3—3) **Edykt.**

L. 5491 Paweł Szura z Borku nowego, uchwałą c. k. sądu obwodowego rzeszowskiego z dnia 15 września 1877 l. 7155, za marnotrawcę uznany został.

Kuratorem, ustanowiono Wojciecha Opiołę z Borku starego.

C. k. sąd powiatowy.

Tyczyn 18 września 1877.

(5169 3—3) **Edykt.**

L. 14689. C. k. sąd obwodowy jako weksl. w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Sofrona Bahrinitz, iż Gittel Hennenfeld pod dniem 11 września 1877 l. 14689 uzyskała przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy 110 zł. w. a., że dla jego zastępstwa ustanawia adw. dr. Pawlińskiego kuratorem adw. dr. Ehrlicha substytutem, którym środki obrony podać, lub innego zastępcę zamianować ma.

Sambor 11 września 1877.

(5170 3—3) **Edykt.**

L. 14690. C. k. sąd obwodowy w Samborze powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Sofrona Bahrinitz. iż Gittel Henenfeld pod dniem 11 września 1877 l. 14690 uzyskała przeciw niemu nakaz zapłacenia suny 140 zł. w. a., że dla jego zastępstwa ustanawia adwokata Pawlińskiego kuratorem, adwokata Ehrlicha substytutem, którym środki obrony podać, lub innego zastępcę zamianować ma.

Sambor dnia 11 września 1877.

(5157 3—3) **Edykt.**

L. 4150. Na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie z dnia 28 czerwca 1877 l. 16417 dozwalającej rozciągnięcia kurateli nad Rozalią Zającówną z powodu głupkowatości ustanawia się dla niej kuratorem Kazimierza Gawędę z Międzybrodzia kobiernickiego, co się do wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.

Kęty 13 sierpnia 1877.

(5139 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3505. Jak Kuczek, włościanin z Jadownik uznany marnotrawcą, kuratorem jego Ignacy Chojnowski z Jadownik.

C. K. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 18 sierpnia 1877.

(5085 3—3) **Edykt.**

L. 8760. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia 5 marca 1874 zmarł Wojciech Kiełbasa w Zaczarniu zamieszkały z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Zaczarnia 5 marca 1874. Sąd nieznając miejsca pobytu Tomasza Kiełbasy wzywa go aby w przeciągu 1 roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzonym z zgłaszającemi się dziedzicami i z kuratorem Jędrzejem Jerzym z Zaczarnia dla niego ustanowionym.

Tarnów dnia 23 sierpnia 1877.

L. 915. (5372 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Sądowej-Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Iwana i Ewy Szmorhun vel Szpay zapłacić się mającej resztującej dłużnej sumy 126 zł. 31 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 24 października 14 i 28 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w celu sprzedania realności dłużników pod l. k. 58 w Wołczyszczowicach położonej, na 500 zł. w. a. sądownie oszacowanej i o tem się chęć kupienia mających z tem uwiadamia, że wadyum w kwocie 50 zł. w. a wynoszące do rąk c. k komisyi licytacyjnejnej ma być złożone.

Resztę zaś warunków licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego

Sądowa-Wisznia dnia 11 marca 1877.

(5083 3—3) **Edykt.**

L. 24209. C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu M. Dworskiego, iż w skutek wniesionego przez Seweryna Böhma pozwu wekslowego uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 24209 wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty polecający mu aby sumę wekslową 650 zł. posiadaczowi wekslu Sewerynowi Böhmowi w przeciągu dni trzech zapłacił a zarazem w celu zastępywania go w tym sporze ustanowiono mu kuratora w osobie adw. Wędrychowskiego z substytucyą adw. Trojnalskiego.

Zaleca się zatem pozwanemu M. Dworskiemu aby przeciw wydanemu nakazowi zapłaty albo sam wniósł zarzuty w przeciągu dni trzech od trzeciego ułożenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej albo przysługującemu środki obrony udzielił ustanowionemu kuratorowi, gdyż inaczej sam sobie przypisze skutki z zamiedbania obrony waniknąć mogące.

Kraków 7 września 1877.

(5196 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7163. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza że w dniach 9 listopada, 14 grudnia 1877 i 25 stycznia 1878 każdym razem o 10-godzinie rano w kancelaryi tut. sądu przeprowedzoną będzie publiczna sprzedaż należącej do upadłości Mojżesza Reisner fizycznie nie oddzielonej połowy realności w Sietnicach położonej około $2^1/_2$ morga wynoszącej, której druga połowa do Mojżesza Goldberg należy — jak niemniej takiej samej połowy budynków dystelarni naftowej i dwóch kołtów z kutego żelaza. Sprzedaż będzie ryczałtem na powyższe przedmioty przeprowadzoną z ceną wywołania 535 złr. a zakładem 26 złr. 75 ct. Resztę warunków można w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Dobromil 31 sierpnia 1877.

(5377 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7687. Tarnopolski c. k. sąd miejsko del. ogłasza, że w dniach 31 października, 30 listopada, i 22 grudnia 1877 o 10 rano, licytacya realności Tomasza Pałygi w Poczapińcach pod l. k. 19 położonej się odbędzie.

Cena wywołania 1387 zł. Reszta warunków, protokół opisania i oszacowania w registraturze do przejrzenia.

Tarnopol 29 sierpnia 1877.

(5371 3—3) **Obwieszczenie.** L. 7177.

C. k. sąd powiatowy w Kozowie wiadomo czyni że na podaną prośbę dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż zastawnie opisanej i oszacowanej realności dłużnika Józefa Winiarskiego w Pokropiwnie składającej się z gruntu pod Nr. 98, 91, 106, 4, 59 objętości 10 morgów i chaty, stodoły, stajni, chlewa i komory pod L. Cons. 59 ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie resztującej pożyczki, zakładu kredytowego włościańskiego. w kwocie 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. w drodze licytacyi w terminach.

dnia 10 października 1877.
dnia 23 października 1877.
dnia 31 października 1877.

każdym razem o 9 godzinie przed południem tu w sądzie przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania stanowi kwotę 600 zł.

Każdy chęć kupienia mający winien do rąk c. k. komissyi licatacyjnej wadyum w kwocie 60 zł. w. a. złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych mogą być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przejrzane.

Kozowa 24 grudnia 1877.

(5203 3—3) **Edykt.**

L. 25032. C. k. sąd deleg. miejski cywilny w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Hirscha Rubinsteina, że przeciw niemu Ignacy i Marya Garbusińscy i Leon Kurkiewicz o zapłacenie 32 zł. 50 ct. i 60 zł. w. a. i o rozwiązanie kontraktu najmu wniósł pozew w załatwieniu którego termin do sumarycznej rozprawy na 26 października 1877, o godzinie 10 rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Hirscha Rubinsteina jest niewiadomym przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego Hirscha Rubinsteina na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Starzewskiego ze subt. adw. dr. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sąpowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 12 września 1877.

(5146 3—3) **Edykt.**

L. 6198. C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa Szczepana Czułewicz Kruszelnickiego, który spławiając drzewo rzeką Stryj między Wierczanami i Dobrzanami w dniu 18 kwietnia 1874 w tej rzece utonąć miał aby w przeciągu jednego roku o swem życiu bądź sądowi obwod.. bądź ustanowionemu dlań kuratorowi tutejszemu dr. Witzowi wiadomości udzielił, gdyż w przeciwnym razie na żądanie Anny Czułewicz Kruszelnickiej urodzonej Lepeszewicz uznanoby go, a to w celu wtórego zamążpójścia tejże, za zmarłego.

Sambor dnia 24 kwietnia 1877.

(5380 3—3) **Edykt.**

L. 4574. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie sprzedaje realność pod N. 13 w Michałowie, Macieja i Chrystyny Marksów własną na zaspokojenie pretensyi Mikołaja Hensel w kwocie 40 złr. w. a. z pn. w terminach 24 września 22 października i 25 listopada 1877 każdym razem o 10 godziuie rano.

Cena szacunkowa wynosi 350 złr. wadyum 35 złr w. a. Inne warunki opisanie i oszacowanie realności można przejrzeć w sądowej registraturze.

Uhnów dnia 29 lipca 1877.

(5257 2—3) **Edykt.**

L. 2562. C. k. sąd powiatowy w Podbużu, podaje do powszechnej wiadomości, że na rzecz dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 73 w Isajach położonej dnia 19 listopada i 19 grudnia 1877 i 21 stycznia 1878 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania jest 200 złr. wadyum zaś 20 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Podbuż 31 sierpnia 1877.

(5244 3—3) **Edykt.**

L. 10059. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Fabrycy wiadomo czyni, że Izrael Trinczer na podstawie wekslu z daty Webeśnica dnia 11 lipca 1875 uzyskał przeciw Janowi Fabrycy wydany w dniu 1 marca 1877 l. 2468 nakaz zapłaty tymże wekslem przyjętej sumy 80 zł. w. a. z pn. który ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi Eminowiczowi z zastępstwem p. adwokata Szeparowicza doręczonym został.

Stanisławów 22 sierpnia 1877.

(5185 3—3) **Edykt.**

L. 42733. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Starke, że uchwała tabularna z dnia 26go maja 1877 l. 26186, tycząca się zaintabulowania Salamona Slutzkera za właściciela połowy dla Selika Gotlib na dobrach Hoszów i Gerynia, ciążącej sumy 1000 złr. mk. z pn. dla tegoż doręczona została kuratorowi adw. dra. Skowrońskiemu.

Lwów dnia 25 sierpnia 1877.

(5186 3—3) **Edykt.**

L. 26642. C. k. sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa sek. 1. oznajmia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomym p. Naftalemu Horowitz, Majerowi Leibie i Mojżeszowi Rottenbergom, jako spadkobiercom Salamona Rottenberga, iż pod dniem 28 lipca 1877 l. 26642 na prośbę c. k. prokaratoryę skarbu na dodatkowe zabezpieczenie wymierzyć się mającej należytości od spadku po Salamonie Rottenbergu w kwocie nieoznaczonej, prowizoryczne prawo zastawu na obligacye długu państwa nr. 988 á 500 zł. dozwolone zostało.

Powyższą uchwałę doręcza się p. adw. drowi Schaffowi, jako dla tychże spadkobierców uchwałą z dnia 25 maja 1877 l. 18662 ustanowionemu kuratorowi.

Lwów dnia 28 lipca 1877.

(5387 3—3) **Konkurs.**

L. 19233. Na posady ekspedyentów pocztowych 1) w Nowemsiole, powiecie żydaczowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.; pobory: płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i ryczałt 900 zł. rocznia na utrzymywania jazd posłańczych do Stryja. 2) Żołtańcach, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.; pobory: płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny rocznych 40 złr. i ryczałt wypośrodkować się mający za utrzymanie codziennego pieszego posłańca do Kulikowa i na powrót.

Podania należy o pierwszą posadę w przeciągu czterech tygodni, o drugą w przeciągu trzech tygodni wnieść do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 1 października 1877.

(5388 3—3) **Konkurs.**

L. 451/pr. Przy gal. c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie jest do obsadzenia posada budowniczego z rocznem wynagrodzeniem 600 zł. do 800 zł.

Posada budowniczego jest nie stałą i kontrakt służbowy może być rozwiązanym za wzajemnem 3-miesięcznem wypowiedzeniem.

W razie poruczenia służby zewnętrznej, to jest po za obrębem siedziby c. k. dyrekcyi lasów i domen, przyznaje się budowniczemu tytułem kosztów podróży za jazdy koleją żelazną bilet II. klasy, a za jazdy kołowe połowę pocztowego od konia, w końcu tytułem dyet w razie czynności do 8 dni w jednem miejscu 2 złr. dziennie, zaś jeśliby czynność zewnętrzna nad 8 dni w jednem miejscu trwała, przyznaje się połowę dyet powyższych, to jest 1 zł. dziennie.

Podania zaopatrzone dowodem wieku stanu cywilnego, dotychczasowego zatrudnienia, odbytych nauk w zawodzie budownictwa na akademii technicznej, tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, wnieść należy do 21go października 1877 do c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Bolechów dnia 30 września 1877.

(5102 3—3) **Edykt.**

L. 8295. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż tarnowski dom komisowy banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu pod firmą dr. Kaczkowski i spółka, zamierza wyłączyć z ciała hipotecznego realności nr. 16 na Strusinie położonej, grunt własnością rzeczonego domu komisowego będący, a składający się z parcel w katastrze z r. 1820 l. t. nowa 708, 709/star. 587 i 588, zaś w nowym katastrze l. 185, 947, 948 a) 948 b), 948 c) i 949 oznaczonych, obejmujący 1 morg 731 sążni kw. i graniczący od północy z gościńcem ces. z Tarnowa do Wojnicza prowadzącym, od wschodu z realnością l. 294 Mendla Aberdama i ogrodem Lewandowskich, od południa z ulicą ogrodową, zaś od zachodu z realnością l. 12 Reisli Leserowej, celem utworzenia z gruntu tego dwunastu osobnych ciał hipotecznych.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby przeciw zamierzonemu wydzieleniu jakie zarzuty mieli, aby takowe najdalej w dniach trzydziestu w sądzie tutejszym wnieśli, inaczej bowiem uważanem będzie, iż na zamierzone wydzielenie zezwalają i możebnych praw swych względem wydzielić się mającego gruntu, z dniem, w którym odpisanie tegoż w księgach hipotecznych z ciała hipotecznego realności l. 16 nastąpi, się zrzekają.

Odroczenie i przywrócenie powyższego terminu jest niedopuszczalnem.

Tarnów dnia 16 sierpnia 1877.

(5125 3—3) **Edykt.**

L. 23271. C. k. sąd krajowy w następności zgodnego oświadczenia wierzycieli na ogólnem zgromadzeniu dnia 27 sierpnia 1877. tymczasowego zarządcę masy konkursowej Józefa Grauera dra Jana Rosnera ze substytucyą dra Zygmunta Markusfelda ustanawia stałym zarządcą masy upadłości.

Kraków dnia 7 września 1877.

(5153 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6266. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Juljannę Chojnacką a w razie jej zejścia nieznanych z życia i miejsca pobytu jej spadkobierców, iż Chrystyna Vogelgesang podanie o sprzedaż losów do masy Bazylego Chojnackiego należących wniosła z wezwaniem, aby miejsce pobytu swego sądowi doniosła i na proszoną sprzedaż się oświadczyła w przeciągu trzech miesięcy, gdyż inaczej sprzedaż po przesłuchaniu kuratora Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila dozwoloną zostanie.

Dobromil dnia 21 sierpnia 1877.

(5154 3—3) **Edykt.**

L. 4487. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Chamyka, iż c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański przeciw Hryńkowi Chamykowi względnie tegoż spadkobiercom pozew egzekucyjny 31 grudnia 1876 l. 8086 wniósł, na którym nakaz zapłaty dnia 15 stycznia 1877 l. 8086 wydano i że dla niego kuratorem adw. dra Flakowicza ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek dnia 11 sierpnia 1877.

(5381 3—3) L. 39968.

Obwieszczenie.

W celu zabezpieczenia dostawy fabrykatów tytoniowych bezpośrednio z c. k. fabryk tytoniu i pośrednio z tutejszo krajowych dworców kolei żelaznej, do tutejszo krajowych magazynów sprzedaży tytoniu lub dworców kolei żelaznej na rok 1878, to jest na czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1878, rozpisuje się konkurencya za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do 25 października 1877 do drugiej godziny po południu do Pr zydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Oznaczenie stacyi. z których i do których uskuteczniona ma być odstawa tudzież w przybliżeniu ilości przedmiotów dostawy, jako też kwoty przepisanego wadyum, i warunki tak licytacyi, jako też kontraktu, mogą być przejrzane w c. k. dyrekcyach skarbu we Lwowie i Bernie, w c. k. dyrekcyach skarbu w Czerniowcach i Opawie, tudzież we wszystkich c. k. powiatowych dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 29 września. 1877.

Z. 39968.

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleißgüter unmittelbar aus den k. k. Tabakfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen Tabakverschleiß-Magazinen oder Eisenbahnhöfen im Jahre 1878, das ist für die Zeit vom 1 Jänner, bis letzten Dezember 1878, wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst Ueberreichung schriftlicher Offerten, welche an das Praesidium der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg bis 25 Oktober 1877 zwei Uhr Nachmittag zu überreichen sind, ausgeschrieben.

Die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter, des Betrages des einzuzahlenden Angeldes, dann die betreffenden Lizitations- und Vertragsbedingungen können bei den k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg und Brünn, bei den k. k. Finanz-Directionen in Czernowitz und Troppau, so wie auch bei allen k. k. Finanz-Bezirks-Directionen und Tabakverschleiß-Magazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg am 29 September 1878.

(5121 3—3) **Edykt.**

L. 2560. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje do powszechnej wiadomości, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 100 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna przedaż realności pod l. k. 154/88 w Isajach na dniu 19 listopada, 19 grudnia 1877 i 21 stycznia 1878, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania jest 400 złr. wadyum zaś 40 złr. w. a.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne można przejrzeć w t. s. registraturze.

Podbuż 31 sierpnia 1877.

(5110 3—3) **Edykt.**

L. 7716. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że w skutek postanowienia c. k. sądu obwodowego samborskiego z 30go czerwca 1877 l. 9051 Jurka Derszkę rolnika ze Stryja marnotrawcą uznaje, i jemu ojca Wasyla Derszkę za kuratora nadaje.

Stryj 15 lipca 1877.

(5232 3—3) **Edykt.**

L. 1051. C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza, iż przymusowa licytacya realności dłużnika Andrucha Nowosieleckiego pod N. k. 178 w Potyliczu uchwałą z dnia 15 listopada 1876 l. 3202 dozwolona w N. 12. 13. 14. „Gazety Lwowskiej z roku 1877 ogłoszona pod temiż samemi warunkami dnia 30 października i 21 listopada 1877 wyżej lub po cenie szacunkowej i dnia 11 grudnia 1877, także niżej tej ceny każdym razem o 10 godzinie rano się odbędzie.

Rawa 20 sierpnia 1877.

(5324 3—3 **Edykt.**

L. 1688. C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie rozpisuje na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 163 złr. 14 cnt. w. a. z pn. publiczną licytacyą realność Jana Lipskiego pod Nr. Cons. 454. w Grzymałowie położonej w dwóch terminach a to 26 października 1877 i 23 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 rano na których realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena wywołania stanowi 1600 złr. w. a. v. m. Resztę warunków litacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Grzymałów dnia 4 sierpnia 1877.

(5307 3—3) **Edykt.**

L. 7770. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że w celu zaspokojenia wywalczonej przez Joela Majera Preissa przeciw Antoniemu Chrzanowskiemu pretensyi 112 zł. w. a. z pn. sprzedaż realności tegoż w Kołomyi pod nr. 304 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 1569 zł. 6 ct. w. a. oszacowanej, przedsięwziętą będzie na dniu 15 października 1877, 15 listopada 1877 i na dniu 19 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 9 z rana; przy czem się nadmienia, że na pierwszym i drugim terminie ta realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za tę cenę, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum złożyć się mające wynosi 156 zł. 10 ct. w. a.

Kuratorem dla wierzycieli, którzyby po uskutecznionem zastawniczem opisaniu tejże realności swe pretensye przeciw rzeczonemu dłużnikowi zgłosili, i z tej realności zaspokojonymi być chcieli, lub którym rezolucye wydane, nie miałyby być doręczone, ustanawia się kuratorem p. adw. Maramorosza.

Dalsze warunki i akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 29 sierpnia 1877.

(5325 3—3) **Edykt.**

L. 994. C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia przez Salamona Katza przeciw Stanisławowi Wojtakowi i Sebastyanowi Łuce, jako niepodzielnym dłużnikom wywalczonej kwoty z pierwotnego długu 183 zł. pozostałej resztującej kwoty 133 zł. w. a. z pn., przedsięwezmie się przymusowa sprzedaż realności w Racławicach pod lk. 2 położonej, Stanisława Wojtaka własnej, na kwotę 285 złr. w. a. oszacowanej, w dniach 30 października 1877, 30 listopada 1877 i 21go grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 285 złr. w. a., poniżej której ta realność przy dwóch pierwszych terminach sprzedane nie będzie.

Wadyum stanowi $^{10}/_{100}$ szacunkowej wartości.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i oszacowania sądowego, mogą być przejrzane w sądzie; zaległości podatków w c. k. kasie podatkowej, a ciężary gminne w urzędzie gminnym w Racławicach.

Nisko 29 kwietnia 1877.

(5081 3—3) **Edykt.**

L. 17460. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach złr. 2921 ct. 96 i złr. 2474 ct. 69 w. a. z przynal., odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Połom mały w powiecie Brzeskim położonych, do Edwarda Jaszczurowskiego należących, w trzech terminach licytacyjnych, w dniu 13tym listopada, 13tym grudnia 1877 i 16 stycznia 1878, zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu sądu krajowego cywilnego w Krakowie w biórze pod nr. 9.

Sumę wywołania stanowi cena szacunkowa 13010 zł. w. a., poniżej której dopiero na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpi.

Wadyum przez licytantów złożyć się mające wynosi 1301 zł. w. a. gotówką lub w odpowiednich papierach wartościowych wedle kursu.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny dóbr Połom mały, przejrzeć można w registraturze sądu krajowego, a w dniach licytacyi u komisyi licytacyjnej.

Kraków 3 sierpnia 1877.

(5062 3—3) **Edykt.**

L. 48297. C. k. sąd krajowy jako handlowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż na prośbę Salomona Czaczkesa, uchwałą z dnia 6 lipca 1877 l. 36019 wydanym został przeciw p. Simchemu Acker nakaz płatniczy sumy wekslowej 600 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu tegoż p. Simche Acker jest niewiadomem, tedy ustanowionym został dla niego kurator w osobie p. adw. dra Landesbergera z substytucyą p. adw. dra Czeszera i temuż rzeczony nakaz płatniczy doręczony zostaje.

Z c. k. sądu kraj. jako handlowego.

Lwów dnia 13 września 1877.

(5319 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 6794. Ueber die Lieferung der bei den Fuhrwesens-Material-Depots: Klosterneuburg, Marien Prag, Budapest, Lemberg und Karlsburg, im Jahre 1878 erforderlichen Materialgegenstände und Requisiten, wird beim hiesigen Landes-Fuhrwesens-Kommando (Platz-Kommando Gebäude III Stock) eine Offerten-Verhandlung abgehalten werden.

Die schriftliche Offerte der auf diese Lieferung Reflektirenden werden bis 25 (fünf und zwanzigsten) Oktober 1877 Vormittag 11 Uhr bei diesem Fuhrwesens-Kommando, wo auch die näheren Bedingungen eingesehen werden können, entgegengenommen.

Muster von sämmtlichen Artikel können bei dem Fuhrwesens-Kommando, dann dem Material-Depot allhier, eingesehen werden.

Die Offerte müssen in folgender Form gefaßt sein:

Offert.

(50 kr. Stempel). Auf Grund der in der Gazeta Lwowska bekannt gegebenen Offert-Ausschreibung, erkläre ich mich an den Lieferungen der im Verwaltungs-Jahre 1878 (Eintausend Achthundert Siebenzig Acht) für das Fuhrwehsens-Material-Depot zu . . . . . erforderlichen Material-Gegenstände zu betheiligen, und offerire nachspezifizirte Artikel zu den bezeichneten Preisen, als:

. . . . . Sage! . . . . . Kilogramm Schloß-blech à . . . . . kr. Sage: . . . . .
. . . . . Sage! . . . . . Stück Achsstöcke à . . . . . kr. Sage: . . . . .
. . . . . Sage! . . . . . Kilogramm Lein-öhl à . . . . . kr. Sage: . . . . .
etc. etc. etc.

Als Vadium schließe ich den Betrag von . . . . . fl. Sage! . . . . . (entweder im Baaren, Staats-Obligationen oder Kreditpapieren, genau anzugeben) bei.

Ich bestätige zugleich, daß ich die Offerts-Bedingungen, sowie die Muster der zu liefernden Gegenstände eingesehen habe und mich denselben vollinhaltlich unterziehen werde.

Ferner verpflichte ich mich für den Fall, als ich von allen oder von einzelnen der offerirten Artikel der Ersteher bleibe, dieselben mustergemäß in der festgesetzten Zeit und um die offerirten Preise Loco Nr. . . . . an das Material-Depot einzuliefern und binnen acht Tagen nach erhaltener Verständigung der Annahme das Vadium auf den im § 4 der Offert-bedingniße bestimmten vollen Kautionsbetrag zu ergänzen.

Ich verpflichte mich weiters über Verlangen die Lieferung bis zu dem doppelten des von mir offerirten Quantums in der bedingenen Zeit auszuführen, wogegen das Aerar gehalten ist wenigstens die Hälfte des ausgeschriebenen Bedarfes zu übernehmen.

N . . . . . am . . ten . . . . . 1877.

(L. S.) N. N.

Charakter und Wohnung.

(5306 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 12879. Jan Wodecki przeniesiony na własną prośbę notaryusz do urzędu notaryalnego w Przeworsku, ma z dotychczasowego swego urzędu notaryalnego w Krościenku z dniem 30 września 1877 ustąpić, zaś Jan Trybulec, nominowany notaryusz w Krościenku wykonał przysięgę służbową dla c. k. notaryuszy przepisaną dnia 20 września 1877.

Z Rady c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków 26 września 1877.

(5327 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5138. C. k. sąd pow. w Szczercu uwiadamia, że celem wydobycia sumy 38 zł. Chaimowi Leibie Schütz od Mikołaja Panczyszyego należącej przeprowadzi w dniach 18 października 8 i 12 listopada 1877, każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi egzekucyjną przetargową sprzedaż realności dłużnika, pod l. 63 w Mostkach położonej.

Cena wywołania wynosi 110 zł. w. a. Wadyum 11 zł. w. a.

Na powyższych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec dnia 5 września.

(5391 2—3) **Edykt.**

L. 6206. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie wyznacza do sprzedaży realności pod l. 18 w Borkach Jana Siembidy własnej, celem zaspokojenia pretensyi Józefa Wiezena w kwocie 60 zł. z pn., trzeci termin poniżej ceny szacunkowej na dzień 29 października b. r. o godzinie 11 rano.

Wartość szacunkowa wynosi 324 zł.

Wadyum 10% tejże wartości.

Resztę warunków jest do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów dnia 15 września 1877.

(5394 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4831. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż połowy realności (gruntu) w Białej Tom VI. pag. 63 n. 1. haer. Andrzeja Haindrycha rezolucyą z dnia 10 stycznia 1877 l. 9220 w celu zaspokojenia wierzytelności dra Bernarda Nechiego w kwocie 100 złr., rozpisana w dniu 11 października 1877 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 31 lipca 1877.

(5277 2—3) **Edykt.**

L. 21801. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Gustawa Rittermanna, że przeciw niemu pod dniem 15 sierpnia 1877 do l. 21801 Mojżesz Breit wniósł pozew o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. w załatwieniu którego nakaz zapłaty dnia 17 sierpnia wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Gustawa Rittermanna nie jest znanem przeto c. k. sąd w celu zastąpywania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Stycznia z substytucyą adwokata Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby albo sam w dniach trzech wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 17 sierpnia 1877.

(5341 2—3) **Edykt.**

L. 7338. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy jako wekslowy wzywa posiadacza zagubionego wekslu następującej osnowy:

„Kolomea am 2 Novemeber 1876 pr. 205 fl. ö. W. (leerer Raum) zahlen Sie gegen diesen Priemawechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe vom Gulden zwei hundert fünf ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht H. Abraham Schärf in Kolomea (leerer Raum) angenommen Abraham Schärf" by weksel ten sądowi do 45 dni przedłożył, inaczej weksel ten jako swych prawnych skutków pozbawiony uważać się będzie.

Z c. k. sądu obwodowego

Kołomyja 29 sierpnia 1877.

(5308 2—3) **Edykt.**

L. 23345. C. k. sąd miejsko delegowany w sprawach cywilnych w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadome Maryannę z Sigdów Królową i Annę Słomową, iż przeciw nim gmina miasta Krakowa imieniem domu pracy przymusowej w Krakowie przez adw. dr. Szlachtowskiego wytoczyła pod dniem 22 sierpnia 1877, l. 23345 jako deklarowanym spółspadkobiercom ks. Jana Kogutowicza pozew o zapłacenie tytułem legatu 200 zł m. k. w obligacyach indemnizacyjnych z kuponami, i że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 16 listopada 1877, o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Celem zastępowania współpozwanych ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adw. dr Hajdukiewicza z substytucyą adw. dr. Stycznia z którymi spór przeprowadzony zostanie.

Zaleca się przeto niniejszym edyktem aby na terminie albo same stanęły, albo potrzebne dowody ustanowionemu zastępcy udzieliły lub same obrońcę sobie obrały i w ogóle wszelkich możebnych środków prawnych do obrony użyły, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki same sobie przypisać będą musiały.

Kraków 15 września 1877.

(5260 2—3) **Edykt.** L. 4950.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wierzycielom masy krydalnej Seliga Sagera wiadomo czyni, że na terminie dnia 30 kwietnia 1877, jednogłośnie wybrano na zawiadowcę tejże masy Judę Hersza Teiberer, na tegoż zastępcę Samuela Wagelsteina, a na wydziałowych wierzycieli pp. Nuchima Axelrada i Lajbę Schratiera.

Stanisławów dnia 5 maja 1877.

(5323 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7636. Tarnopolski c. k. sąd miej. del. ogłasza, że w dniach 9 listopada i 12 grudnia 1877, o 10 godzinie rano, licytacya realności pod l. k. 5 w Stechnikowcach położonej, własność Jana Łotockiego, na zaspokojenie pretensyi Hersza Peczenik, w kwocie 3000 złr. z pn. za cenę szacunkową 9058 zł. lub wyżej tejże się odbędzie. Wadyum 900 zł. Reszta warunków, protokół opisania i oszacowania w registraturze.

Tarnopol 31 sierpnia 1877.

(5126 3—3) **Edykt.**

L. 5532. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia Hersza Mayera dw. imion Halbera, że przeciw niemu Maurycy Landy wniósł pozew wekslowy o 70 zł. 58 ct. w. a. z pn., w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty pod dniem 14 marca 1877 l. 3153.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadome, przeto ustanowiono p. adw. dra Rosenberga z zastępstwem p. adw. dra Bardacha za kuratora i temuż powyższy nakaz zapłaty doręczonym został.

Stanisławów 16 maja 1877.

(5362 3—3) **Edykt.**

L. 18015. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Joela Majera Preissa o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamecznej gminie podatkowej leży, lk. 241, a kat. 319 oznaczoną jest, na wschód z ulicą golarską, na południe z realnością Dwoiry Komet, na zachód z realnością Altera Körscha, a na północ z ulicą boczną graniczy, i z gruntu objętości 30° 5' kwdr. i stojącego na nim domu murowanego się składa, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 września 1877 za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia 15 września 1877 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31go grudnia 1877 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowią-
zku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia,
że prawo zgłosić się majace z księgi tabu-
larnej. już do użytku służyć nie mającej, lub
z załatwienia sądowego widocznem jest, lub
że jakie podanie stron, odnoszące się do te-
go prawa do sądu wniesionem zostało, tu-
dzież że restytucya lub przedłużenie powyż-
szego terminu dla pojedyńczych stron miej-
sca nie ma.

Lwów dnia 28 sierpnia 1877.

(5389 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3181. C. k. sąd powiat w Bursztyнie ogłosza, że w celu zaspokojenia należności
c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościań-
skiego we Lwowie w ilości 130 złr. 11 ct.
w. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż
realności pod l. 83/56 w Sarnkach średnich
położonej, Stefana Baczyńskiego własnej, cia-
ła tabularnego nie stanowiącej, a to na dniu
1, 15 i 30 listopada 1877 o godzinie 10tej
rano.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków i protokół opisania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn dnia 30 sierpnia 1877.

(5287 2—3) **Edykt.**

L. 7117. C. k. sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że na dniu 13 sierpnia 1877 do l. 6087 Hersz Wolf Dym przeciw Wincentemu Garwolińskiemu, a względnie jego nieznanym spadkobiercom pozew o zaintabulowanie go za właściciela realności pod l. 145 w Lisku wniósł.

Do rozprawy na ten pozew wyznaczono dzień 8 listopada 1877 o 10 godź. rano i doręczono takowy kuratorowi Antoniemu Kukurewiczowi w Lisku.

Wincentego Garwolińskiego, a względnie jego spadkobierców wzywa się, by celem obrony osobiście w sądzie stanęli, lub informacyę do obrony kuratorowi udzielili, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Lisko 18 września 1877.

(5286 2—3) **Edykt.**

L. 1880. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Marcelego Januszewskiego w kwocie 128 zł. 25 ct. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Kolbuszowy pod l. 200 położona, Jana i Feliksy Pomorskich własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w dniach 6 listopada i 11 grudnia 1877, oraz 15 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a., a wadyam 50 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 20 czerwca 1877.

(5284 2—3) **Edykt.**

L. 4211. C. k. sąd pow. miejsk. deleg. w Tarnopolu wiadomo czyni, iż w sprawie Jukima Billera przeciw Marcinowi Niemczakowskiemu pto 50 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 127 w Zagrobeli, w jednym terminie, to jest dnia 29 listopada o godzinie 10 z rana w tut. sądzie przeprowadzoną będzie z tem, że przy tym terminie realność powyższa, także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności 423 złr. 60 ct. w. a.

Wadyum wynosi $7^1/_2$% czyli 30 złr. wal. a.

Bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze przejrzane być mogą.

Tarnopol dnia 31 sierpnia 1877.

(5278 2—3) **Edykt.**

L. 10788. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności p. Karola Schnella w kwocie 2000 zł. w. a. z pn., dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 1 i 2 w Tarnowie na Zabłociu położonych, do Maryi, Wojciecha, Feliksa i Tymoteusza, spadkobierców ś. p. Tomasza Nalepy należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 12 listopada i 12 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 24244 złr., poniżej której w terminach powyższych realności te sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2424 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 12 grudnia 1877, godzinę 4tą po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, a mianowicie: Jędrzej Gołaszyński, Leon Staniszewski, Wojciech Wilczyński, Mechel Broder, Jędrzej Bienesta, Zygmunt Kövats, Agnieszka Katanowska, Feliks Prociński, Józef Witowski, Pinkas Balsam, Magdalena Gerz urodz. Homańska, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 7 czerwca 1877 r. prawo hipoteki na tych realnościach uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra Malawskiego z substytucyą adwokata dra Forysta ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 9 sierpnia 1877.

(5405 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 47117. W celu rozdania na dniu 15 listopada b. r. posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 337 złr. 50 ct. w. a. dla ubogich dziewcząt wyznania mojżeszowego, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października 1877 roku.

O ten posag ubiegać się mogą ubogie, moralnie się prowadzące dziewczęta wyznania mojżeszowego, które przynajmniej 16ty rok życia ukończyły.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundutora, po tych dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku tych, lub gdyby zgłaszające się krewne fundatora lub w Podhajcach urodzone dziewczęta nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralne dziewczęta wyznania mojżeszowego.

Wypłacenie sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu według przepisów prawnych zawartego małżeństwa do rąk obdarzonej lub, gdyby ta nie była pełnoletnią, do rąk prawnego jej zastępcy; w tym celu zostanie kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, dalej dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 26 września 1877.

(5345 2—3) **Edykt.**

L. 1986. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, iż celem zaspokojenia wywalczonej przez Abrahama Dawida Vogelbauma sumy wekslowej 180 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 5tym listopada 1877, 21 stycznia 1878 i 18 lutego 1878 o godzinie 9 z rana licytacya realności nietabularnej Bartka Kowalczuka pod lk. 182 w Ładyczynie.

Na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na terminie trzecim także za niższą i za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 265 złr.

Wadyum 26 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Mikulińce 30 czerwca 1877.

(5383 1—3) **Edikt.**

Zl. 44180. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird der dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Josef, Stanislaus, Felicyan 3 N. Gfr. Stadnicki hiemit verständigt, daß über Einschreiten der Luise Schimitzek mit dem h. g. Bescheide von 28 Oktober 1876 Zl. 57216 der Landtafel aufgetragen wurde, auf Grund der von Anton Schimitzek am 11 Oktober 1876 ausgestellten Cession Luise Schimitzek als Eigenthümerin der Hälfte der im Lastenstande der dem Hr. Josef Stanislaus Felician Gfr. Stadnicki gehörigen Güter Janowica c. att. Zardziele Gierowa und Podbrzezie für Anton Schimitzek laut Dom. 465 p. 211 n. 113 on. intabulirten Wechselforderungen pr. 2500 fl., 2300 fl., 3025 fl., 2800 fl.; 500 fl. 500 fl. und 750 fl. ö. W. s. N. G. zu intabuliren.

Zugleich wird für den abwesenden Josef Stanislaus Felician Grafen Stadnicki der L. Adv. Dr. Heinrich Gottlieb mit Substituirung des L. Adv. Dr. Mansch zu Curator ernannt demselben der gedachte Bescheid zugestellt, und Graf Josef Stanislaus Felician Stadnicki aufgefordert, diesen seinen Vertretern rechtzeitig die nöthige Information und Behelfe mitzuteilen oder sich einen anderen Vertreter zu bestellen, als sonsten er sich die Folgen seines Saumfals selbst zuschreiben müßte.

Lemberg 1 September 1877.

(5356 2—3) **Edykt.**

L. 8915. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Lipę Schapira, kupca z Brodów z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez T. Zagórskiego pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 524 złr. 3 ct. w. a. że kurator dla niego adwokat dr. Warteresiewicz zastępstwem przez adwokata dr. Mijakowskiego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Z Rady c. k. sądu obwodowego

Złoczów 29 września 1877.

(5294 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 13030. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa tudzież
wina i moszczu w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czasach od 1 stycznia
do końca grudnia 1878 lub też do końca grudnia 1879 lub 1880 odbędzie się w c. k. po-
wiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze w dniach niżej oznaczonych publiczna licytacya. —
Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone. — Wadyum składać się mające wy-
nosi 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum winne być wniesione do godziny rozpo-
częcia licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawy do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi
skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze i u nadzorów straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce i Rudkach.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu od mięsa złr.	od mięsa cnt.	od wina złr.	od wina cnt.	Licytacya odbędzie się od godziny 8mej z rana do 2giej z południa w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze
1	Drohobycz	II III	36200	—	—	—	22 października 1877.
2	Komarno	III	3760	99	—	—	dtto.
3	Medenice	III	1505	15	—	—	dtto.
4	Skole	III	2080	50	—	—	dtto.
5	Sambor	II III	13405	—	—	—	23 października 1877.
6	Stryj	III	11250	—	—	—	dtto.
7	Staremiasto	III	2831	—	—	—	dtto.
8	Wołoszcza	III	61	—	—	—	dtto.
9	Sambor	—	—	—	800	18	24 października 1877.
10	Turka	—	—	—	237	—	dtto.
11	Rudki	—	—	—	101	55	dtto.
12	Skole	—	—	—	245	50	dtto.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 22 września 1877.

Doniesienia prywatne.

K. k. priv. galic. Carl Ludwig-Bahn. Nr. 6474.

5274 3—3)

Concurs-Ausschreibung.

für die Besetzung von 38, für ausgediente Unteroffiziere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 R. G. Bl. Nr. 60 vorbehaltenen Conducteur-Posten.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Benennung der Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit dieser Dienstesstelle verbundene Bezüge an: Gehalt fl.	Gehalt kr.	Quartier-Geld fl.	Emolumente	Zehrgeld fl.	Zehrgeld kr.	Erforderliche Kenntniße und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Praxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen	Behörden, Aemter, Unternehmungen etc. wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin und von welchem Zeitpunkte an gerechnet	Anmerkung
38 Conducteur-Stellen III Classe	k. k. priv. galiz. Carl Ludwig-Bahn	350	—	120 fl. in Lemberg und Krakau 100 fl. in allen übrigen Stationen	Dienstkleid	0·9	—	Sprechen und schreiben deutsch und polnisch, körperliche Eignung österr.-ung. Staatsbürgerschaft	Probepraxis von mindestens 3 Monaten während welcher der Gehalt als Taglohn berechnet wird	Ablegung der Prüfung aus den einschlägigen Instruktionen	Betriebs-Direktion der k. k. priv. galiz. Carl Ludwig-Bahn in Lemberg	4 Wochen vom 8 October 1877 an gerechnet	Quartiergeld wird nur in Ermanglung von Naturalwohnung liquidirt

Już znany z taniości, rzetelności i dobrych towarów, handel
G. K. Nowickiego
we Lwowie, obok hotelu Warszawskiego, poleca:

Kawy Ceylon, piękne, duże, **Moccę arabską** prawdziwą, i prawdziwą **Jawę złotą,** niemniej i tańsze gatunki, ręcząc za smak czysty.
Herbaty Chińskie i rossyjskie zjednały sobie już wziętość! Pół kilo złr. 1.60 cnt. — złr. 2 — złr. 3 — złr. 4.
Wina Węgierskie, Austryackie, Styryjskie, Reńskie, Francuskie i deserowe — około 50 gatunków — butelka od 55 ct. do złr. 6.
Porter angielski. Piwa butelkowe: Schwechackie, Pilzneńskie i Krasiczyńskie. (5761 27—?)
Wódki, Rosolisy i Likwory z fabryk: Łańcuckiej, Bilskiej i Tropawskiej i zagranicznych.
Wszelkie artykuły kuchenne, wchodzące w skład handlu korzennego, wyborowe a najtaniej.
Wody mineralne z zaręczeniem prawdziwości i świeżości sprzedaję w handlu i rozsyłam koleją lub pocztą, jak najstaranniej opakowane.
Zamówienia od zł. 50, posyłam franko do każdej stacyi kolei galicyjskich, nie licząc również za opakowanie. Przesyłki pocztą za zaliczką uskuteczniam najsumienniej odwrotnie. — Dziękując za dotychczasowe zaufanie i względy Szanownym P. T. kupującym tak w mieście jak i na prowincyi, polecam się takowym nadal.
Z poważaniem **Gustaw Kazimierz Nowicki.**

Otwarcie restauracyi
w lokalach frontowych ogrodu ludowego M. Stengla
ulica Jagiellońska pod liczbą 7.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że
z dniem 29 września 1877 r.
rozpoczyna sezon zimowy w nowo urządzonych lokalach frontowych, przeniósłszy do tychże z ogrodu kuchnię i wyszynk napojów.
Chcąc restauracyi mojej stałych zapewnić Gości. najgorętszem staraniem mojem będzie tak przez dobroć jadła jak i napojów, oraz *taniość* i skrzętną usługę na wszechstronne zasłużyć uznanie.
Postarawszy się o dobrego kucharza i zapewniwszy stałą przystawę najlepszego i wystałego piwa, oraz wszelkich win krajowych i zagranicznych,
polecam się łaskawym względom:

Obiad w abonamencie	z trzech potraw	12 zł. miesięcznie, —	6 zł. półmiesięcznie;
	z czterech „	16 „ „	8 „ „
(5384)	z kolacyą w abonam.	16 „ „	8 „ „

wybór potraw według jadłospisu.

Szklanka kawy białej	10 ct.
„ herbaty z rumem (czaj)	10 ct.
Piwa z browarów W. K. Kisielki i Schmelkiesa w ćwierćlitrowych szklankach po	5 „
„ „ „ „ „ „ „ .	9 „
Kieliszek kontuszówki	3 „
Przekąski, jako to: kiełbasa polska z kapustą	15 „
flaczki lub płucka na kwaśno	10 „

oraz rozmaite przekąski na zimno, począwszy od 5 centów.
Wyszynk **piwa** przez ulicę ćwierć litry po **4 centy.**
Piwo butelkowe lwowskie i zagraniczne, wedle cen składowych.
Lokal otwartym będzie codziennie od godziny 5 rano do 1 po północy.
W salonie ogrodowym codzień przedstawienie towarzystwa spiewaków.

(4690 21—50)

Maść
przeciw
hemoroidom
doktora LABICHE w Paryżu.

Maść ta nowo wynaleziona jest jedynym środkiem skutecznym przeciw hemoroidom. W krótkim czasie rozpowszechniła się w całym świecie i tysiące ludzi zawdzięcza jej swe uleczenie. Przy używaniu jej nie potrzeba żadnych środków wewnętrznych, a uleczenie następuje bezzwłocznie.
Główny skład dla Galicyi w aptece **Z. RUKERA,** ul. Skarbkowska l. 7 we Lwowie. Cena jednego słoika 1 zł. 30 ct. Za opakowanie pocztowe 15 ct.

Bulion domowy
nadzwyczaj czystego wyrobu
pół kilo 3 zł. 60 ct.

Herbata proszkowa
czyli wysiewki z najlepszych gatunków, tegorocznego zbioru,
pół kilo 1 zł. 20 ct.
poleca **Karol Klimowicz**
ulica Wałowa Nr. 11.
(5252 4—8)

L. 8512/ex 1877. Ces. kr. uprzyw. (5429 1—2)

Galicyjska kolej  Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 15 października r. b. wejdą w życie następujące Dodatki do taryf.

I. dodatek II. do regulaminu i taryfy z d. 1 marca 1874 dla związkowego ruchu towarowego Szląsko-Galicyjsko-Rumuńskiego, zawierający.

a) Zmiany postanowień wstępnych i regulaminowych głównej taryfy;

b) Odmienne pozycye frachtowe dla transportów zboża i. t. p. w ilościach po 5000 do 10000 kilogr. w miejsce specyalnej taryfy zbożowej z d. 1 lutego 1875 r. wraz z dodatkami.

c) Pozycye frachtowe dla przyjętej właśnie do tego ruchu związkowego stacyi Bednarów kolei Arcyks. Albrechta dotyczące transportów drzewa w ładunkach wagonowych.

II. Dodatek XI do Regulaminu i taryfy z d. 1 października 1875 r. dla związkowego ruchu towarowego Bremsko- względnie Hamburgsko-Galicyjsko-Rumuńskiego, którym to dodatkiem w miejsce odpowiednich pozycyj frachtowych specyalnej taryfy zbożowej z d. 1 lutego 1875 r. dotyczących ilości po 5000—10000 kilogr. zaprowadzają się pozycye frachtowe klasy C. ładunków wagonowych pomienionej dopiero taryfy związkowej, dla stacyj: Hamburg, Harburg, Lüneburg, Brema, Bremerhafen i Geestemünde.

Wiedeń, dnia 22 września 1877 r.

Generalna Dyrekcya.

Po zniżonych cenach
sprzedaję kupującym większą ilość
NAFTY
a mianowicie:
z niżej wymienionych cen drobnej sprzedaży opuszczam:

przy odbiorze najmniej **10** litr naraz	— **3**	cent. na litrze,
„ „ „ **20** „ „	— **4**	„ „ „
„ „ „ **50** „ „	— **5**	„ „ „

Obecnie sprzedaję w 8miu moją firmą zaopatrzonych sklepach na nową miarę
po następujących stałych cenach:

1 Litr pełno namierzony, zawierający 840 gr. **czyli półtora funta w.** najlepszej nie eksplodując. bezwonnej **Nafty**

salonowej	Nr. I.	po **36** ct.
białej	„ II.	„ **34** „
gospodarsk.	„ III.	„ **30** „
kuchennej	„ IV.	„ **28** „
amerykańsk.	„ V.	„ **36** „

Ktoby z miejscowych odbiorców znaczniejszej ilości nafty u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma Asygnaty, za któremi nabytą ilość nafty w każdym moim sklepie częściami odbierać może.
Na prowincyę wysyłam za przekazem do wszystkich miejsc stacyi kolejnych zamówioną naftę każdego tygodnia w poniedziałki i piątki.

Piotr Miączyński,
(5403 1—?) fabrykant nafty we Lwowie ul. Sykstuska l. 47.

(5436 1—2)

KSIĘGARNIA
GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA
we Lwowie przyjmuje przedpłatę na

„BLUSZCZ“
pismo tygodniowe ilustrowane z modami dla kobiet.
Cena kwartalna we Lwowie **3** złr., z przesyłką na prowincyę **3** złr. **80** ct.

„KŁOSY“
PISMO TYGODNIOWE ILUSTROWANE
w dużym formacie 2—3 arkuszy tygodniowo.
Cena kwartalna we Lwowie **3** złr. **60** ct., z przesyłką **4** złr. **40** ct.

BIBLIOTEKA POWIEŚCI
opowiadań historycznych i podróży
wychodzi od lat 8.
Warunki prenumeraty:

rocznie z przesyłką poczt.	zł. **10.—**	**rocznie** bez przesyłki	zł. **8.—**
półrocznie „ „	„ **5.—**	**półrocznie** „	„ **4.—**
ćwierćrocznie „ „	„ **2.50**	**ćwierćrocznie** „	„ **2.—**

KRONIKA RODZINNA
wychodzi dwa razy miesięcznie 2 do 2½ arkuszy druku.
Prenumerata kwartalna we Lwowie **1** złr. **80** ct., z przesyłką poczt. **2** zł. **15** ct.

„ROLNIK“
czasopismo dla gospodarzy wiejskich
organ urzędowy c. k. Towarzystwa gospodarstwa galicyjskiego; pod redakcyą:
D. Abrahamowicza
wiceprezesa c. k. Towarzystwa gospodarstwa galicyjskiego, za współudziałem grona profesorów szkoły rolniczej w Dublanach.
Wychodzi 15 i ostatniego każdego miesiąca po 2 ark. Prenumerata tylko **2** zł. półrocz.

PRZYJACIEL DZIECI
pismo tygodniowe ilustrowane
wydawane w Warszawie od lat 16, 1½ do 2 arkuszy tygodniowo, pod redakcyą:
J. K. Gregorowicza.
Treść pisma bardzo urozmaicona obejmuje popularnie wszystkie działa wiedzy ludzkiej, powieści, podróże, komedye, życiorysy w nader przystępny sposób opowiadany. Rocznik **PRZYJACIELA DZIECI** co do objętości zastąpi małą bibioteczkę dziecinną a zaledwie 4tą część tejże kosztuje.
Prenumerata kwart. we Lwowie **2** zł. — Z przesyłką na prowincyi **2** zł. **30** ct.

KŁOPOTY STAREGO KOMENDANTA
trzy tomy, wydanie drugie tanie, kosztują tylko **3** złr. w. a.
Po wyjściu z druku cena znacznie podwyższoną zostanie.

Znaną od 20 lat ze swej dobroci, nieprześcignioną moją
Masę do zapuszczania podłóg
polecam jako najpraktyczniejszy środek dla nadania pięknie połyskującej powierzchni **w kolorach** każdej podłodze właściwym, w skrzyneczkach (wystarczająca na mierny pokój) **po 64 ct.**; zaś **bezbarwną** na parkiety deseniowane po 88 ct., wraz z przepisem użycia. (Za pobraniem pocztowem wygodnie sprowadzać można.)

O. T. Winckler we Lwowie.

Do nabycia u pp.: **w Krakowie:** Ed. Fuchs i Stan. Feintuch; **w Tarnowie:** W. Müldner i Sp.; **w Przemyślu:** M. Kozłowski; **w Stryju:** Lechicki & Kosterkiewicz; **w Drohobyczu:** K. Bayer; **w Jaśle:** Jakób Pollak; **w Czerniowcach:** Anton Tabakar; **w Kołomyi:** J. Rożański i syn, i Jan Sidorowicz; **w Zaleszczykach:** Leon Schiller; **w Śniatynie:** Edw. Böhm; **w Jassach:** Iby Frères. (5300 3—6)

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czranieckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.